

P R O T O K Ó Ł nr XXII/2026
z XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach,
odbytej w dniu 18 maja 2026 r. w godzinach *od 10⁰⁰ do 14³⁵*

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Bonna.

Radni Rady Miejskiej – według załączonej listy obecności – **załącznik nr 1 do protokołu.**

Radni nieobecni:

- 1) Radosław Kołak
- 2) Patryk Tobolski

Spoza Rady w sesji udział wzięli:

- 1) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta
- 2) Robert Wajlonis - Dyrektor Generalny Urzędu Miejskiego
- 3) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta Chojnice
- 4) Przemysław Zientkowski - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej
- 5) Przewodniczący SMO i pozostałe osoby uczestniczące w sesji według załączonej listy obecności
– **załącznik nr 2 do protokołu.**
- 6) Przedstawiciele mediów.

Material sesyjny wraz z porządkiem XXII sesji (biuletyn nr 21/26) został radnym doręczony w dniu 7 maja 2026 r.

Ad. 1

Przewodniczący Maciej Bonna – witam państwa radnych, witam wszystkich gości. Otwieram XXII sesję Rady Miejskiej w Chojnicach.

Ad. 1a

Przewodniczący Maciej Bonna – na sali obecnych jest 18 radnych, stwierdzam quorum.

Ad. 1b

Przewodniczący Maciej Bonna – czy są jakieś wnioski do porządku obrad? Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dzień dobry. Panie przewodniczący, wysoka rado, w związku z tym, że nie otrzymaliśmy ostatecznie informacji na temat kosztów funkcjonowania urzędu miasta w porównaniu do miast podobnej wielkości, a mamy dzisiaj rozpatrywać wniosek dotyczący podwyżki dla pana burmistrza, wnioskuję o zdjęcie tej uchwały z porządku obrad i nie procedowanie jej dalej. Uważam, że w sytuacji, w której na Komisji Budżetu i Rynku Pracy, prawie rok temu pojawiła się kwestia wysokich kosztów utrzymania urzędu miejskiego, zupełnie nieporównywalnych do innych miast, przypomnę, że porównywaliśmy wtedy to do pięciu mniejszych minimalnie od nas miast i pięciu większych od nas miast. Pan burmistrz nazwał to kłamstwem, powiedział, że u nas koszty są najniższe, ale nie poparł tego żadnymi wynikami i do dzisiaj nie mamy tej informacji. Tam była kwestia tego, że podobno księgujemy wydatki związane z pracami interwencyjnymi w sposób inny niż te dziesięć porównywanych do nas samorządów i z tego wynikają te rozbieżności, które powodują, że koszty u nas ponoszone są tak rażąco wysokie. Natomiast jako radni nigdy nie otrzymaliśmy analizy, która wskazywałaby te porównanie z pominięciem

tych kosztów. Taka analiza powinna do radnych trafić w sytuacji, w której radni zarabiają, czy otrzymują diety będące rekompensatą ponad dwukrotnie niższe od tych, które mogliby otrzymać, a więc tak jak być powinno, utrzymujemy dyscyplinę finansów publicznych, dbając o to, żeby te rekordowe zadłużenie nie powodowało dodatkowych obciążeń z utrzymaniem rady. I to, w tych statystykach również, szanowni państwo, widać, że jeżeli chodzi o koszty ponoszone na funkcjonowanie rady miejskiej, to te koszty w porównaniu do innych miast podobnej wielkości są bardzo niskie, natomiast kwoty na funkcjonowanie urzędu są wysokie. I teraz, jeśli okazuje się, że mamy podejmować uchwałę dotyczącą podwyżki dla burmistrza, w sytuacji rekordowego zadłużenia, niskich kosztów utrzymania rady miejskiej, a jednocześnie wysokich kosztów funkcjonowania urzędu, no to ja wnioskuję o zdjęcie takiej uchwały, przeanalizowanie liczby w sposób merytoryczny, bez oskarżeń, bez krzyków, bez zarzutów. Bo sytuacja, w której mieliśmy uzasadniane, że pracownicy miejscy bardzo często zarabiający albo minimalne wynagrodzenie, albo bliskie minimalnemu wynagrodzeniu, takie środki otrzymują, bo nie mamy środków finansowych na to, żeby te podwyżki im zaproponować, a tutaj burmistrz ma otrzymać maksymalne wynagrodzenie i to jeszcze miałoby to obowiązywać wstecznie, no to jest sytuacja, która wymaga tego, żebyśmy jako radni dbający o finanse miasta pochylili się nad tym. Przypomnę, że w rekordowym roku wydawaliśmy sześć, a nawet więcej milionów złotych w ciągu jednego roku z tytułu odsetek za kredyty, które zaciągnął burmistrz Arseniusz Finster. I w sytuacji, w której mamy decydować o jego podwyżce, wszystkie wskaźniki, te makroekonomiczne, powinny być przez nas dogłębnie wyjaśnione. Oczywiście, że ta kwota, która popłynie na podwyżkę dla burmistrza w kontekście trzystumilionowego budżetu, nie jest powalająca, natomiast jeśli chodzi o to, jak w imieniu, tak naprawdę, pracodawcy, czyli mieszkańców Chojnic, mamy w tej kwestii decydować, to powinniśmy mieć jasność czy finanse publiczne są w dobrej kondycji i czy burmistrz, który za nie odpowiada, na taką podwyżkę po prostu zasługuje. Więc nie jest to jedynie kwestia dbałości o finanse, ale również kwestia naszej odpowiedzialności przed wyborcami za to, aby podwyżki płynęły w efekcie dobrej pracy wykonywanej przez burmistrza. A tutaj, tak jak wspominałem, te dane makroekonomiczne, traktowane oczywiście wybiórczo i jako pewne wskaźniki kondycji samorządu, natomiast w jednoczesnej sytuacji wysokiego bezrobocia, które w stosunku do tego okresu sprzed dwóch lat wzrosło o 25%, czyli mamy w naszym mieście o 1/4 więcej osób bezrobotnych zarejestrowanych niż było tu na początku kadencji burmistrza, który z konkretnymi kompetencjami był zatrudniany przez mieszkańców, kompetencjami wynikającymi z jego wykształcenia ekonomicznego i pracy doktoranckiej opartej o zwalczanie bezrobocia. A więc, jeżeli okazuje się, że zatrudnimy osobę o takich kwalifikacjach, moglibyśmy oczekiwać, że te wskaźniki będą miały pozytywny efekt na funkcjonowanie naszego miasta. Tymczasem nie tylko te bezrobocie rośnie, ale jeszcze temu tematowi poświęcamy niezmiernie mało miejsca. Nie ma niestety pana przewodniczącego Jaruszewskiego wśród nas, ale na Komisji Budżetu i Rynku Pracy właśnie nie otrzymujemy tych raportów terminowo od urzędu pracy, od pana burmistrza i nie słuchamy raportów o tym, w jaki sposób zabiega o to, żeby pozyskiwać klientów, pozyskiwać inwestorów, pozyskiwać kapitał do naszego miasta, po to, żeby rozwijała się strefa centrum, żeby rozwijały się biznesy w naszym mieście. Tak że chciałbym złożyć tutaj wniosek o zdjęcie tej uchwały z porządku obrad i wycofanie jej z obrad, z opiniowania w dniu dzisiejszym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Przygotujemy wniosek. Pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – podzielam całkowicie argumenty mojego kolegi i zgłaszam wniosek również o to, żeby cofnąć ten temat na obrady komisji. Chciałabym zasygnalizować jeszcze jeden argument, który mnie boleśnie uderzył. Otóż tuż przed właśnie tematem podwyżki dla pana burmistrza wypłynął temat, który podniosła radna powiatowa Mirosława Dalecka, dysproporcji pomiędzy zarobkami pracowników administracyjnych właśnie, pracowników administracyjnych szkół podległych burmistrzowi, a także szkół powiatowych, no z ogromną niekorzyścią dla pra-

cowników szkół miejskich. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że pan burmistrz stosuje relatywizm moralny, siebie oceniając w bardzo wysokich notach, a pracowników administracji w jego szkołach, w szkołach mu podległych, traktuje po prostu jak pariasów. Do tego bardzo, bardzo... Nie tu nie można mówić o braku elegancji, po prostu to jest cholerne świństwo, kiedy rozmawia się na temat kobiety nieobecnej, kiedy zarzuca jej się kłamstwa w przedstawianiu faktów. Pan burmistrz swoje statystyki pokazał nam, zupełnie niewiarygodne, nie trzymające się realiów i jeszcze właśnie wysyłając do nas radnych pismo, w którym wskazuje, że tu wszyscy naokoło kłamią. A tymczasem, na zasadzie właśnie, że to oni są kłamczuchami, a tymczasem komuś nos rośnie w miarę wygłaszanych kolejnych kwestii. To jest również po prostu zagranie łamiące prawa kobiety. To jest przemocowość, kiedy właśnie w trakcie porusza się publicznie nazwisko osoby, która nie może się bronić, nie może przedstawić swoich argumentów, a gnoi się ją, przedstawia w świetle kłamcy dosłownie. Tak że proszę o wycofanie z porządku obrad i powrót do dyskusji na temat wynagrodzenia pana burmistrza. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – w takim razie przygotujemy dwa wnioski. Wniosek o zdjęcie z porządku obrad oraz wniosek o zdjęcie z porządku obrad i skierowanie do prac do komisji. Proszę o chwilę czasu.

Dobrze, przechodzimy do głosowania. Wniosek o zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie pkt. 12 „Projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice”.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 18
za	– 6
przeciw	– 10
wstrzymujących się	– 2

Wniosek o zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie pkt. 12 „Projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice” nie został przyjęty.

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do głosowania drugiego wniosku. Wniosek o zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie pkt. 12 „Projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice” i skierowania do dalszego procedowania w komisji.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 18
za	– 6
przeciw	– 10
wstrzymujących się	– 2

Wniosek zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie pkt. 12 „Projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice” i skierowania do dalszego procedowania w komisji nie został przyjęty.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji:
 - a) stwierdzenie quorum,
 - b) wnioski do porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu XXI sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.
3. Powołanie Sekretarza sesji i Komisji Wnioskowej.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

5. Sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami.
6. Informacja o realizacji uchwał i wniosków podjętych na XXI sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.
7. Przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzyseesyjnym.
8. Ustosunkowanie się do wniosków Komisji.
9. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r.
10. Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042.
11. Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania przez Gminę Miejską Chojnice na świadczenie usługi polegającej na modernizacji oświetlenia drogowego na terenie Gminy Miejskiej Chojnice.
12. Projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice.
13. Projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Nr XVIII/231/25 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 15 grudnia 2025 r. w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2026 r.
14. Projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Miejskiej Chojnice biorących udział w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu lub ćwiczeniu.
15. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Chojnice do 2030 roku.
16. Projekt uchwały w sprawie zmiany w składzie Komisji Rewizyjnej.
17. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Bohaterów Hymnu Polskiego w Chojnicach.
18. Oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach.
19. Wnioski i oświadczenia radnych oraz odpowiedzi na wnioski.
20. Informacje o złożonych interpelacjach i zapytaniach oraz udzielonych odpowiedziach.
21. Wolne wnioski i oświadczenia klubowe.
22. Zakończenie XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

Ad. 2

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu, a zanim do tego przystąpimy, proszę wszystkich państwa o powstanie. I abyśmy minutą ciszy upamiętnili zmarłego 30 kwietnia doktora Jerzego Wawrzyniaka, lekarza i społecznika, miejskiego radnego, członka zarządu miasta pierwszej kadencji w latach 1990 – 1994 oraz radnego Rady Powiatu Chojnickiego pierwszej kadencji w latach 1998 – 2002. Lekarz stomatologii, który swoje życie zawodowe poświęcił pracy w chojnickim szpitalu. Przed 1990 rokiem był działaczem opozycji, zakładał związek zawodowy NSZZ Solidarność pracowników ZOZ Zespołu Opieki Zdrowotnej w szpitalu powiatowym w Chojnicach. W sierpniu 1980 roku objął funkcję zastępcy przewodniczącego międzyzakładowego komitetu założycielskiego NSZZ Solidarność w Chojnicach. Jako społecznik aktywnie angażował się w ramach zarządu w działalność Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach. Bibliofil, w 2009 roku znaczną część swojego księgozbioru, publikacji historycznych i cenne dokumenty życia społecznego, w tym podziemne wydawnictwa solidarnościowe i drugiego obiegu, archiwum solidarności w szpitalu powiatowym ZOZ w Chojnicach oraz pamiątki z 1989 roku podarował mieszkańcom Chojnic w formie donacji dla filii Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Chojnicach.

[radni chwilą ciszy uczcili pamięć zmarłego Jerzego Wawrzyniaka]

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Wniosek formalny, tak?

- **Radny Zdzisław Januszewski** – chciałem zapytać, czy nie przeszkadza panu kamera ustawiona przez pana burmistrza? Ta kamera skierowana jest na opozycję. W czasie przerwy ma możliwość nagrywania naszych rozmów. Nie mamy osobnego lokalu, tak że mnie to przeszkadza, ale rozumiem, że jest zgodnie z prawem? Tylko dojdziemy do granic szaleństwa, jeżeli ja na następną

sesję przyniosę aparat z obiektywem tak trzysta i będę czytał wasze, będę miał możliwość czytania waszych notatek na biurku, będę miał możliwość obserwowania śladów liftingu na waszych twarzach, będę miał możliwość liczenia waszych włosów na głowie. Czy nie dojdziemy do granic szaleństwa?

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, chciałbym...

– **Radny Zdzisław Januszewski** – do pana należy decyzja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, chciałbym stwierdzić, że wniosek natury formalnej powinien dotyczyć stwierdzenia quorum, zamknięcia zmiany porządku obrad, ograniczenia czasu wystąpienia dyskutantów, zamknięcia listy mówców, zakończenia dyskusji, podjęcia uchwały, zarządzenia przerwy, odesłania projektu uchwały do komisji, przeliczenia głosów, przestrzegania regulaminu obrad, głosowania bez dyskusji, reasumpcji głosowania, sprawdzenia listy obecności i zarządzenia głosowania imiennego, co jest wyszczególnione w Statucie Miasta Chojnice. W związku z czym, czy w jakimś z tych punktów pan chce złożyć wniosek formalny?

– **Radny Zdzisław Januszewski** – wypowiedziałem już wniosek formalny, który nie wymaga przegłosowania. Wniosek ten polegał na tym, że prosiłem o sprawdzenie zgodności z prawem. Rozumiem, że kamera jest, stoi na w biurku zgodnie z prawem. W związku z tym, jeżeli ta kamera do końca dnia nie zniknie, ja następane sesje wykonam to, co powiedziałem i dojdziemy do granic szaleństwa.

Przewodniczący Maciej Bonna – rozumiem, dziękuję panie radny, ale w związku z tym, co pan radny zgłosił, w sensu stricto nie należy to do wniosków formalnych.

– **Radny Zdzisław Januszewski** – zgodnie z prawem, procedury...

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu. Pan radny Kamil Kaczmarek, wniosek formalny?

– **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, no dwie rzeczy. Stała się rzecz niebywała, byliśmy nagrywani w trakcie przerw w obradach, a pan burmistrz mówi, że jest inaczej. Są dziennikarze, którzy widzieli, czy te urządzenie było włączone, czy wyłączone. Te urządzenie na poprzedniej sesji nie było podłączone do prądu. Wtedy, kiedy działało, było podłączone do prądu. Panie przewodniczący, na koniec obrad podszedłem, obszedłem te urządzenie dookoła i widziałem, że jest wciąż w czynnym trybie nagrywania z wieloma godzinami nagrania na wyświetlaczu. Pan burmistrz w tej chwili sobie z nas żartuje, obracając tą kamerę. To jest kamera 360°, nagrywa dookoła, więc ustawienie jej w ten sposób nie powoduje, że pani Marzenna Osowicka, pan Marcin Gruchała, pan radny Januszewski nie są nagrywani. To jest wniosek o przestrzeganie porządku obrad i przestrzeganie statutu miasta. Wniosek o przestrzeganie prawa, bo statut nie może być ponad prawem albo mieć zapisy niezgodne z obowiązującym prawem. A prawo zabrania nagrywania osób bez ich wiedzy i pod nieobecność osoby nagrywającej. I zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa o tej treści, bo są również zdjęcia pokazujące, że to urządzenie nagrywało, jest już na policji. Więc jeżeli pan burmistrz ma ochotę takie zabawki eksponować, to moja prośba jest taka, żeby informował nas, że to robi. Moja prośba jest taka, żeby pan przewodniczący informował nas o tym, że tego typu procedury mają miejsce, albo żeby takie urządzenia nie przebywały na stole prezydialnym w trakcie przerw i w trakcie obrad, bo ma to charakter łamania prawa. I nie powinniśmy być w ten sposób traktowani, jako radni, którzy mają prawo do tego, żeby w przerwach obrad wykonać służbowy telefon, prywatny telefon, prowadzić rozmowy dotyczące pracy radnego w sposób poufny. My tu naprawdę nie mamy niczego do ukrycia, ale chcemy wiedzieć, kiedy możemy prywatnie porozmawiać z naszymi dziećmi, czy przyjaciółmi i kiedy możemy porozmawiać o sprawach klubowych, czy nasz klub jest uznawany, czy nieuznawany przez koalicję rządzącą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję panie radny. Jeżeli pan zechce, mogę poprosić pana mecenasa, ponieważ nie wiem, czy nie do końca mija się pan radny z prawdą, ponieważ obywatele, a każdy z nas tutaj jest obywatelem, mają pełne prawo do nagrywania radnych podczas sesji rady gminy oraz posiedzeń i jej komisji... Panie radny, ale podczas przerw, jeżeli państwo zawnioskują, jest udostępniona sala radnego i nie trzeba tych rozmów prowadzić na sali obrad. Przerwa dalej jest sesją rady miasta, a... A ustawa o dostępie do informacji publicznej potwierdza, że posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej są jawne i dostępne. Więc no tutaj w tym temacie, jeżeli pan chce, ja mogę poprosić pana radcę prawnego, bo ja nie jestem autorytetem i moja wiedza może być chybiona, więc możemy się wspomóc opinią prawną. Aczkolwiek uważam, że każdy z nas ma prawo tutaj nagrywać obrady sesji. Proszę, panie radny.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, w takim razie, no jeżeli przerwa jest sesją, to proszę o zamontowanie drugiej kamery w pokoju radnego i transmitowanie tych rozmów, które mają miejsce w trakcie obrad koalicji. To jest kuriozum, to, co pan powiedział, bo jeżeli jest obowiązek transmitowania sesji, to dlaczego w trakcie obrad wychodzą radni koalicijni z sali obrad i dlaczego transmisja nie jest prowadzona z pokoju radnego? To po pierwsze.

A po drugie, jeśli jest taka interpretacja i jeśli pojawia się nowa kamera, to zwykła ludzka przyzwyczajoność nakazywałaby poinformowanie ludzi, że są nagrywani. Mamy na drzwiach informację o tym, że jest tutaj kamera, o czym doskonale wiemy, ale do tej pory informowano nas, że bez tego urządzenia nagrywanie nie jest możliwe, że nas nie będzie słyhać, a tymczasem na nagraniu widać, jak radny Patryk Tobolski i radny Marcin Gruchała odchodzą na bok, żeby porozmawiać i wchodzi wprost na kamerę, która jest czynna i sferycznie ich nagrywa. No, szanowni państwo, my tu wchodzimy w jakieś rzeczywistości państw autorytarnych i procedury, które są słusznie minione. Możemy tęsknić za telewizyjnym turniejem miast, ale nie tęsknimy za inwigilacją, prześladowaniem i tępieniem opozycji na każdy możliwy sposób, z pogwałceniem wszelkich norm społecznych i prawnych.

Tak że, panie przewodniczący, jedno z dwóch, jeżeli mamy przestrzegać prawa, to albo ta kamera znika, albo towarzyszy państwu radnym koalicyjnym w pokoju radnego, a my tutaj prowadzimy dalej transmisję z kamery, która tutaj jest, nie ma najmniejszego problemu, ale albo jedno, albo drugie. Nie ma tutaj pola na wyjście numer trzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – szanowny panie radny, nie zgadzam się z panem. Zawsze jest pole na wyjście numer trzy. Jeżeli państwo wybiorą się na rozmowę we własnym gronie w salce radnego, która była na początku państwu udostępniona w ratuszu, z tego co mi wiadomo, to nikt tam z pewnością nie będzie państwa nagrywał. Radny, wykonując swój mandat i swój obowiązek, ma prawo być nagrywany. Myślę, że są do tego odpowiednie organy, które mogą rozstrzygnąć pana radnego wątpliwości. Ja tym organem nie jestem. I przypominam panu, panie radny, że na jednej z pierwszych sesji włączył pan dyktafon, który nomen omen wpadł za obudowę ściany tutaj drewnianej i nikogo się pan nie pytał o to, czy może być nagranie włączone przez przerwę, czy poza przerwą. Nikt tego panu nie kontrolował, więc tu jest po prostu wybiórcze stosowanie standardów. Ale no oczywiście rozumiem, że to, co pan zgłasza, to jest wniosek formalny i proszę wyartykułować jego treść do sporządzenia.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, więc dwie rzeczy. Po pierwsze, nie dyktafon, a telefon. Po drugie, kiedy nagrywał, to wszyscy wiedzą, natomiast nie nagrywał osób nieobecnych. Prawo mówi o tym, że możemy siebie nawzajem nagrywać. Ja mogę nagrywać pana radnego Platę, pan radny Plata mnie i tak sobie siedzimy, i siebie nagrywamy. Natomiast sytuacja, w której państwo z koalicji, panowie burmistrzowie nagrywają i wychodzą, i nas o tym nie informują, to jest sytuacja zupełnie inna. My wszyscy jesteśmy świadomi, że jesteśmy nagrywani, ale za pomocą tych mikrofonów i tej kamery, a nie w sytuacji, w której zostawiacie państwo włączone, podłączone do sieci i rejestrujące urządzenie i wychodzicie, i nikt nas o tym nie informuje. I mój wniosek formułuje jeszcze raz – o przestrzeganie statutu. Statut musi obowiązywać i jest pan odpowiedzialny, sam pan mówił, za funkcję policyjną, czyli przestrzegania prawa w trakcie

obrad. W związku z tym wnioskuję o to, żeby kamera sferyczna, która została umieszczona albo była zabierana przez pana burmistrza w trakcie przerw, albo po prostu zniknęła z tego pomieszczenia. Bo to, z czym mieliśmy do czynienia dwie sesje temu było rażącym nadużyciem zaufania, a w moim mniemaniu miało charakter przestępczy po prostu i tego typu sytuacje nie powinny mieć miejsca. A państwo nie dość, że do tego typu sytuacji dopuszczacie, to jeszcze je powtarzacie. I o ile zwracałem panu uwagę i dopytywałem o to dwie sesje temu. Mówił pan, że to wyjaśni. Dzwoniłem kilkakrotnie, panie przewodniczący, nie odpowiedział pan i nie wyjaśnił. Ja nie mam od pana żadnej informacji na temat tego kto nagrywał, kiedy nagrywał i kogo nagrywał? To, jaki był cel, to tak naprawdę nie ma żadnego znaczenia, bo jeśli nagrywał, to było to nielegalne. Mógł mieć dobre intencje, ale nim jest piekło wybrukowane. Podstawowa rzecz jest taka, że nie miał prawa nagrywać. I ja chciałbym poznać imię i nazwisko osoby, która to urządzenie podsłuchowe, bo taki miało charakter w trakcie przerw, tutaj umieścił i kto tę osobę kryje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – szanowny panie radny, jeżeli uważa pan, że zostało złamane prawo, powinien pan to zgłosić do odpowiednich organów.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – zgłosiłem to, panie przewodniczący.

Przewodniczący Maciej Bonna – dobrze, bardzo dobrze. Ja nie jestem osobą, która będzie to rozstrzygać. Jeszcze przed głosowaniem nad wnioskiem formalnym o przestrzeganie Statutu Miasta Chojnice chciałbym prosić o głos pana mecenasa, jeśli chodzi o nagrywanie przez obywateli na sali rady miasta.

– **Dyrektor Generalny Robert Wajlonis** – szanowni państwo, otóż obrady Rady Miejskiej w Chojnicach, jak i wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w Polsce są obradami jawnymi, czego dowodem jest między innymi zapis ustawowy nakazujący transmisję na żywo. W każdej chwili, w każdym momencie, każdy może utrwalić przebieg obrad, czy za pomocą nagrywania głosu, czy obrazu, czy obydwu tych elementów łącznie. I tutaj nie ma żadnego łamania prawa, jeśli chodzi o nagrywanie obrad czy rady, czy też ewentualnie posiedzeń komisji, za jednym małym wyjątkiem, gdzie zarówno rada, jak i komisje mogą, na wniosek, to nagrywanie o tyle ukrócić, jeżeli dotyczy to wrażliwych danych osobowych, jeżeli osoba niebędąca osobą publiczną nie wyraża zgody na utrwalanie jej wizerunku i rozpowszechniania tego wizerunku. W takiej sytuacji cała komisja, czy rada może podjąć taką decyzję, żeby w tym zakresie, z uwagi właśnie na ochronę określonych dóbr, pewnych elementów nie utrwalać, czy nie rozpowszechniać. Ale to są ewidentnie wyjątkowe sytuacje. Co do zasady nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby nagrywać obrady sesji rady miejskiej.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Przygotujemy wniosek formalny. Najpierw będziemy głosować wniosek formalny.

[wypowiedź radnego Zdzisława Januszewskiego poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – najpierw będziemy głosować wniosek formalny, potem będzie mógł pan radny zabrać głos.

[wypowiedź radnego Zdzisława Januszewskiego poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, głosowanie wniosku formalnego nie przewiduje dyskusji nad tym wnioskiem.

[wypowiedź radnego Zdzisława Januszewskiego poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – dobrze, pan radny Januszewski, proszę zadać pytanie do pana mecenasa.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – czy można nagrywać również posiedzenia klubów? Otóż oświadczam, że mieliśmy wówczas posiedzenie klubu tutaj. Nie jest prawdą, że mamy do dyspozycji salkę, bo często i gęsto jest zajęta przez różnego rodzaju kontrole, którzy tam pracują. A my nie mamy na czwarte piętro, żeby przebiec, czy jest salka otwarta. W przerwach robimy szybkie posiedzenia klubu, do czego mamy pełne prawo, i oświadczam, że mieliśmy posiedzenie klubu i prawdopodobnie byliśmy nagrywani. Czy zatem, ponawiam pytanie, legalne będzie, gdy ustawię kamerę na posiedzeniu klubu koalicji? Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – pan mecenas.

- **Dyrektor Generalny Robert Wajlonis** – panie przewodniczący, wysoka rado, przy tak zadanym pytaniu to jest oczywiste, że nie można nagrywać posiedzeń organów, które nie działają w zakresie publicznym. Posiedzenia klubów są posiedzeniami zamkniętymi, na których nie ma możliwości nagrywania. Natomiast nie jest prawdą, że nie ma możliwości spotkania się w innych pomieszczeniach niż pomieszczenie sali obrad rady miejskiej. Jest salka konferencyjna na czwartym piętrze przeznaczona, tak zostało na samym początku tejże kadencji rady ustalone. To nie jest to, że trzeba iść sprawdzić, czy jest otwarta. W każdej chwili pracownicy w biurze obok mają klucz. Nie ma tak, żeby tam nikogo nie było. Salka jest otwarta, jest do dyspozycji, nie ma najmniejszego problemu, można to robić. Natomiast sesja składa się taka a propos nie tylko z samych obrad, to są również przerwy, tak? Obywatele mają prawo wiedzieć jak długie są przerwy, co się dzieje w trakcie tych przerw i tyle, tak? To jest sesja rady miejskiej. Ona się rozpoczyna od momentu „otwieram” do momentu „zamykam”. W przerwie, to to nie jest przerwanie obrad. To jest przerwa i ludzie widzą, jak długo to trwa. Dziękuję.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – kto decyduje o miejscu i czasie odbywania spotkań klubowych?

Przewodniczący Maciej Bonna – przewodniczący klubu.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – przerwa jest przewidziana na 15 minut, na 10 minut i po prostu nie ma możliwości, żebyśmy pobiegli na czwarte piętro i zaraz wrócili.
- **Dyrektor Generalny Robert Wajlonis** – nie ma takiej opcji, żeby było coś zajęte, jeżeli jest...

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do głosowania wniosku formalnego zgłoszonego przez radnego Kamila Kaczmarka o przestrzeganie Statutu Miasta Chojnice... Tak, panie mecenasie?

- **Dyrektor Generalny Robert Wajlonis** – panie przewodniczący, z prawnego punktu widzenia no ja nie bardzo zgadzam się nad głosowaniem takiego wniosku formalnego, mówiąc szczerze. No bo nie będziemy dyskutować o tym, czy mamy przestrzegać konstytucji, czy nie. Czy mamy przestrzegać prawa, czy nie. Wszyscy to wiedzą. Tak samo statut jest aktem prawa miejscowego obowiązującym nas wszystkich i nie możemy w formie uchwały stwierdzić, że mamy go przestrzegać lub nie przestrzegać. Ale co? Wniosek nie przejdzie formalny, to oznacza, że możemy czegoś nie przestrzegać? No nie, on jest bezprzedmiotowy, ten wniosek. Tak że myślę, że nawet go głosować nie można w tej sytuacji, bo jest obarczony wadą.
- **Radny Zdzisław Januszewski** – panie przewodniczący, zgłosiłem identyczny wniosek, o identycznej treści i był głosowany. A zatem...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, myli się pan, ponieważ zgłaszał pan wniosek o przestrzeganie regulaminu obrad. Chciałbym panu przypomnieć, jeżeli pan nie pamięta, a ja widzę znaczną różnicę. Można się odesłać do protokołów z sesji, ale jeśli mnie pamięć nie myli, to był wniosek o przestrzeganie porządku obrad i to nie jest tożsame z przestrzeganiem Statutu Miasta Choj-

nice. W związku z czym, jeżeli deliktem prawnym jest głosowanie nad przestrzeganiem Statutu Miasta Chojnice, przechodzimy do kolejnego punktu, po 45 minutach, przyjęcie protokołu XXI sesji Rady Miejskiej w Chojnicach. Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, panie przewodniczący. Z protokołem ostatniej sesji zapoznałem się. Wiernie odzwierciedla on przebieg sesji i wnioskuję o jego przyjęcie bez odczytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu XXI sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

liczba oddanych głosów	– 18
za	– 18
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Protokół z XXI sesji Rady Miejskiej w Chojnicach został przyjęty.

Ad. 3

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – powołanie Sekretarza sesji i Komisji Wnioskowej. Na Sekretarza sesji proponuję panią radną Magdalenę Kamińską, czy wyraża pani zgodę?

- **Radna Magdalena Kamińska** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Do Komisji Wnioskowej proponuję państwa radnych, pana Mateusza Wróblewskiego. Czy wyraża pan zgodę?

- **Radny Mateusz Wróblewski** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. I panią radną Renatę Dąbrowską. Czy wyraża pani zgodę?

- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania o powołanie radnej Magdaleny Kamińskiej na Sekretarza XXII sesji.

Przystąpiono do głosowania nad kandydaturą radnej Magdaleny Kamińskiej na Sekretarza XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

liczba oddanych głosów	– 18
za	– 18
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Na Sekretarza XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach powołano radną Magdalenę Kamińską.

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do głosowania nad powołaniem Komisji Wnioskowej w składzie: Mateusz Wróblewski, Renata Dąbrowska.

Przystąpiono do głosowania składu Komisji Wnioskowej.

liczba oddanych głosów	– 18
za	– 18
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Powołano Komisję Wnioskową XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach w składzie: radny Mateusz Wróblewski i radna Renata Dąbrowska.

Ad. 4

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym. Wszystkie pisma, które wpływały do Rady Miejskiej w okresie między sesjami, zostały państwu przekazane drogą mailową.

Ad. 5

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami. Panie burmistrzu, udzielam głosu.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – pragnę uprzedzić, że będzie trochę dłuższe niż zwykle. Otóż największe cztery inwestycje są realizowane w mieście.

Hala lodowa, w tej chwili już jest w stanie zamkniętym, czyli jest dach, są ściany. Mogą państwo zobaczyć jak wygląda architektura. W ocenie wielu osób to jest ładna architektura, na pewno użytkowa, na pewno ergonomiczna. Prace wróciły do harmonogramu, czyli nie mamy już żadnych opóźnień i prace będą kontynuowane. Warsztat Terapii Zajęciowej, pokonaliśmy dwie drobne przeszkody. Pierwsza wiązała się ze służebnością przejścia z ciepłociągami przez tereny spółdzielni mieszkaniowej. Jest porozumienie. I drugi problem, materiałowy, związany z oknami P5, bo takie są zaprojektowane, a nie ma ich w ramach plastikowych, tylko będą ramy aluminiowe. Ale to są wszystko decyzje projektanta i inspektora nadzoru.

Dzisiaj przekazujemy plac budowy na ulicy: Wróblewskiego, Śniadeckich i Jeżynowej. To pakiet trzech ulic na osiedlu Bytowskim, będzie realizowany przez najbliższych kilka miesięcy. Trwają prace na zbiorniku Karolewo. Zachęcam do zapoznania się z tymi tematami.

W mojej pracy, w czasookresie między sesjami, przeanalizowałem wynagrodzenia w chojnickich szkołach, porównując je do wynagrodzeń w szkołach powiatowych. Pragnę przypomnieć, że proponowałem, aby na komisji edukacji ten temat poruszyć. Uważam, że państwo mogą dokonać takiego swoistego sprawdzenia, bo często tutaj mówicie, że źródła są nieznanne i tak dalej. No tutaj jest, siedzi z nami radny, sekretarz powiatu. Ja właśnie z powiatu ściągałem dane związane z zarobkami administracji i obsługi w szkołach powiatowych, a dane odnośnie zarobków w naszych szkołach są do państwa dyspozycji. I chciałbym, po pierwsze, sprostować. Nie ma sytuacji, w której księgowy w szkole powiatowej, czy księgowy, zarabiałaby 3.000 więcej niż księgowy lub księgowy w naszych chojnickich szkołach. To adresuję do pana radnego Kaczmarka, który takie słowa wydrukował i wypowiedział. Otóż księgowy w chojnickich szkołach zarabiają 9.970 zł, a w powiecie zarabiają 10.361 zł. Różnica jest 300 zł, a nie 3.000, czyli teraz jedno zero trzeba byłoby wygumkować. Jeżeli chodzi o inne grupy zawodowe, to pragnę zwrócić uwagę, że w chojnickich szkołach, a analizuję już ten temat po waloryzacji podwyżkowej, panie sprzątające, szatniarko-sprzątające, panie szatniarki, panie woźne, panowie woźni, pomoc nauczyciela, kucharz, zarabia więcej, intendent zarabia więcej niż w szkole prowadzonej przez powiat. Jeżeli chodzi o kwestie związane z sekretarzem szkoły... Jeszcze raz podkreślam, z całą mocą, że sekretarz szkoły, to nie jest stanowisko urzędnicze, jak często nazywa to stanowisko pani radna Osowicka, tylko to jest stanowisko pomocnicze. I w chojnickich szkołach sekretarz zarabia 6.000, przepraszam, sekretarz zarabia 6.703 zł. W starostwie sekretarze zarabiają od 6.658 do 8.710, czyli rzeczywiście w tych takich widełkach jest to kwota 2.000 zł, ale specyfika i struktura zatrudnienia w szkołach, dla których ja jestem organem prowadzącym, czy starosty, jest odmienna.

Na przykład starosta w szkołach nie prowadzi kuchni, my prowadzimy kuchnię, tak? Mamy wiele wydatków związanych z tymi rzeczami, ale te grupy najslabiej uposażone, proszę zwrócić uwagę, u nas zarabiają więcej niż w powiecie chojnickim. I na to są twarde dane. Specyfika sekretarza szkoły średniej i sekretarza szkoły podstawowej jest bardzo odmienna, jeżeli chodzi o specyfikę. Mówię to na bazie swoich doświadczeń. Przez siedem lat współpracowałem z sekretarzem szkoły przy ulicy Kościerskiej i umiem znaleźć różnicę pomiędzy sekretarzem szkoły podstawowej a sekretarzem szkoły średniej. Bardzo chętnie się tą wiedzą się podzielę z państwem w czasie obrad komisji edukacji.

Kolejna sprawa, to teren, na którym rosną drzewa, które miałyby być pomnikami przyrody. Właściciel nieruchomości zaproponował miastu, aby miasto kupiło obydwie nieruchomości, czyli nieruchomość, na której rosną drzewa i nieruchomość, na której stoi nieruchomość zabudowana. Nam ten budynek nie jest do niczego potrzebny, dlatego zaproponowałem właścicielowi, że możemy kupić ten teren, na którym rosną te piękne drzewa, które notabene pamiętam, bo tam mieszkałem obok. Był tam kiedyś ogródek jordanowski. Ale właściciel nieruchomości proponuje, żeby kupić ten teren, gdzie rosną drzewa w cenie 400 zł za m². Jest to bardzo wysoka cena, jeżeli patrzemy na sposób przeznaczenia tego terenu, a my byśmy go przeznaczali jako po prostu taki mini park, w którym byłaby jakaś atrakcja dla dzieci i młodzieży. Zaproponowałem, że miasto może być zainteresowane, tu potrzebna jest zgoda wysokiej rady w trybie uchwały, zakupem tej nieruchomości – 150 zł za m². Zobaczmy jaka będzie odpowiedź. Jeżeli właściciel będzie chciał sprzedać, proponuje inną cenę, będę konsultował z państwem. Jeżeli kupimy, to wtedy nie ma problemu, możemy ustanawiać pomniki przyrody, natomiast jestem... Nie jestem zwolennikiem tego, żeby na nieruchomościach prywatnych, cudzych, że tak powiem, ustalać pomniki przyrody, bo możemy uwikłać miasto w odszkodowania związane ze zmianą sposobu użytkowania tych nieruchomości. Tak więc jest w tej chwili dialog. Miejmy nadzieję, że dojdziemy do konkretnego tutaj momentu.

Kolejna sprawa – modernizacja oświetlenia. Proszę państwa, to jest tak, jak – mamy dom i przychodzi ktoś do naszego domu i mówi: zamontuję wam instalację fotowoltaiczną, wymienię wam żarówki, ale będziecie przez 7 lat płacić rachunki tak, jak płacicie teraz, a po 7 latach ja mam zwrot poniesionych nakładów, a wy macie niższe rachunki. Na tym polega ten mechanizm. Owszem, te 3 mln zł wchodzi do bilansu zadłużenia, ale nie są kredytem i pożyczką. Tutaj przekroczeniem norm jest określenie, że my się zapożyczamy realizując to zadanie. Nie, my będziemy realizowali koszt tego zadania w wydatkach bieżących, tak jak w tej chwili płacimy za prąd. Biznes jest dobry dla miasta, ponieważ zwracają się nakłady po 7 latach. Po 7 latach, tak? Czyli jeszcze raz, płacimy 400 tys. przez 7 lat, potem nam maleje. To wchodzi do sumy zadłużenia, ale nie jest to kredyt ani pożyczka, jest to wydatek bieżący. Ponad 1 300 opraw oświetleniowych wymienimy na ledowe i przeszło 100 nowych opraw powstanie w mieście.

Czwarty temat, to jest węzeł do obwodnicy. Pracownia projektowa przedstawiła cztery warianty. Dwa warianty są nie do zaakceptowania, ponieważ one powodują, że nasza obwodnica spadłaby do roli drogi, drogi jakiejś takiej dziwnej, a nie obwodnicy. Przypominam, że nasza obwodnica południowa, to jest droga krajowa, po której poruszamy się z prędkością 90 km/h, czyli droga klasy GP. Dlatego tylko i wyłącznie wariant czwarty może być właściwy, i ten wariant zaopiniowało starostwo, gmina, miasto i również służby chojnickie, czyli straż pożarna i policja. Jestem przekonany, że z tym wariantem jesienią, w październiku, na radzie technicznej przejdziemy i nie powinno być z tego tytułu problemu.

Również jest decyzja w sprawie budowy ronda – Czerska, Bałtycka, Kościerska. Przypominam, że ten wniosek formułowała pani radna Magdalena Kamińska, ale twierdzenie, że pani Kamińska, radna, załatwiła nam rondo w Chojnicach, to jest grube przekroczenie, ponieważ ja przypominę, że sam obstawałem na początku dialogu z ZDW, że tam ma być rondo. Potem się wycofałem po argumentach takich, że Młodzieżowa, Obrońców Chojnic jest skanalizowane i zgodziłem się na skanalizowane. Potem pani radna wróciła do ronda i ja uprzejmie informuję, że popełniłem kilkunastominutową rozmowę z ZDW i z wicemarszałkiem Leszkiem Bonną i temat jest załatwiony. Jeżeli ktoś byłby uczciwy, to by powiedział, że Kamińska wspólnie z Finsterem załatwiła. Ale nie, medialnie, w pewnych miejscach, jest tylko pani Kamińska.

Idziemy dalej. Proszę państwa, chciałbym również zdementować informację. I tutaj ja to demontuję, na pewno pani radna Osowicka to odnotuje, i oczywiście daje możliwość odpowiedzi na to moje dementi, a sprawa dotyczy takiej oto wypowiedzi, właśnie pani radnej Daleckiej, że podwyżki w chojnickich szkołach dla najniżej uposażonych wynosiły 70 zł. Pani to powiedziała na Facebooku. I teraz sytuacja jest następująca. Osoby, które miały najniższą krajową, dostały w styczniu podwyżkę najniższej krajowej...

Przewodniczący Maciej Bonna – przepraszam, panie burmistrzu, wniosek formalny.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – panie przewodniczący, to jest moja wypowiedź. Jak ja skończę, to będą wnioski formalne. Pan Kaczmarek...

Przewodniczący Maciej Bonna – wniosek formalny jest składany przez radnego...

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – pan Kaczmarek nie będzie mi przerywał sprawozdania. Skończę sprawozdanie, wtedy proszę bardzo, będą wnioski formalne. Czy ja przerywałem długą wypowiedź pana Kaczmarka o zmianie porządku obrad?

Przewodniczący Maciej Bonna – panie burmistrzu, zaraz pan wznowi. Wniosek formalny radnego...

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to może o przerwaniu mojego wystąpienia?
- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, zgodnie z § 45 regulaminu, chciałbym zawniioskować do pana przewodniczącego o to, żeby ograniczyć czas wystąpienia dyskutanta ze względu na to, że ma on charakter niezwiązany z tym punktem, który w tej chwili omawiamy. Proszę zwrócić uwagę, że tutaj jest wielka swoboda, ale pan burmistrz dopiero co pod koniec zeszłego tygodnia miał konferencję prasową, w trakcie której miał możliwość polemizować, przedstawić swoje racje. Nie zrobił tego. Mieliśmy komisję edukacji, pan burmistrz mówi, że chciałby przedstawić swoje racje na komisji edukacji, ale wybrał urlop zamiast uczestniczenia w komisji...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, proszę o sformułowanie wniosku formalnego.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – więc wnioskuję, panie przewodniczący o to, żeby przestrzegać porządku obrad i w tym momencie przestrzegać również regulaminu w taki sposób, żeby zobowiązać pana burmistrza do tego, żeby wypowiadał się na temat, a nie prowadził polemikę z radnymi, bo to nie ten punkt porządku obrad.

Przewodniczący Maciej Bonna – czyli rozumiem, że to ma być wniosek formalny dotyczący przestrzegania regulaminu obrad? Czy to ma być wniosek formalny dotyczący ograniczenia długości wypowiedzi?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – chciałbym, żeby zdyscyplinował pan pana burmistrza, bo jest oznaką braku szacunku do wysokiej rady, kiedy pan burmistrz nie pojawia się na komisjach, nie podejmuje tematów w trakcie konferencji z dziennikarzami, a polemikę z radnymi...

Przewodniczący Maciej Bonna – ale w takim razie z tego, co pan formuluje, to jest wniosek do mnie, a nie do rady?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – tak, panie przewodniczący, niech to będzie wniosek do pana, ze względu na ten szacunek, którym pana darzę, proszę o to, żeby pan po prostu zdyscyplinował i zobowiązał do prowadzenia dyskusji na ten temat, który mamy. My, jako radni, staramy się dyscyplinować i przekładać nasze opinie na właściwy punkt porządku obrad i wypadałoby, żeby

gość, pan burmistrz, w trakcie obrad stosował się do tych samych przepisów.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo, panie radny. Panie burmistrzu, proszę kontynuować. Momencik, jakby mógł pan, panie burmistrzu, zaznaczyć wypowiedź jeszcze raz zielonym przyciskiem, a panie radny Kaczmarek, chciałbym przypomnieć, że no wniosek formalny trzeba formułować i jest wnioskiem do rady i musi być określonej treści. Więc, jeżeli zgłasza pan wniosek formalny, to chciałbym, żeby on się trzymał prawnie tego, do czego został stworzony. Dziękuję.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – wysoka rado, panie przewodniczący, jestem organem wykonawczym i to jest sprawozdanie organu wykonawczego. Nie jestem żadnym gościem tutaj na sesji. To po pierwsze.

Więc, jeżeli chodzi o wynagrodzenia najniżej uposażonych w szkołach, one były waloryzowane dwukrotnie. Raz wskutek podniesienia najniższej krajowej o 140 zł i potem waloryzacja najniższej krajowej o 233 zł, tak więc nie o 70.

Również w tym okresie, który sprawozdaje państwu, podjęliśmy decyzję o przygotowaniu uchwały, projektu uchwały rady miejskiej obniżającą wysokość zobowiązań kredytowych miasta Chojnice na... O 5 mln zł, czyli będziemy wnioskować o obniżenie kredytu z 10 mln na 5 mln zł. Tak że, jeżeli wysoka rada podejmie taką decyzję, to wówczas nasze zadłużenie kwotowe, czyli kredytowe i pożyczkowe spadnie do 104 mln. Wliczając w to jeszcze lampy, to będzie 107.820, czyli będzie niższe od tego rekordowego. I argumentacja o rekordach nie będzie już aktualna. Chciałbym powiedzieć wyraźnie, że jestem poddawany wielkiej presji, dlatego chcąc zrealizować to rozwiązanie, wnioskuję dzisiaj w autopoprawce o zdjęcie inwestycji budowy ulicy Widokowej. Mieszkańcy rozumieją, że ciągle słuchanie o rekordowych zadłużeniach, rekordowych deficytach prowadzi do tego, że organ wykonawczy nie będzie budował drogi właśnie z kredytu i poczekamy rok albo dwa z tą inwestycją i będziemy ją realizować. Zwrócę się z odpowiednim listem do sześćdziesięciu dziewięciu mieszkańców tejże właśnie ulicy i myślę, że zostaną dobrze tutaj zrozumiani. Również argument o, proszę państwa, rekordowym deficycie. Tutaj to muszę wyjaśnić, przede wszystkim społeczeństwu, które nas tutaj słucha, bo większość radnych, zdecydowana większość to rozumie. Jeżeli są wolne środki w budżecie, to my nie możemy wolnych środków przenieść do dochodów, tylko musimy wolnymi środkami finansować deficyt. I teraz proszę zobaczyć, jaka jest brzydka gra, rekordowy deficyt, ale nie powie ten, kto to mówi, że 96% prawie 28 mln deficytu finansujemy z wolnych środków. 27,5 mln z wolnych środków, tylko 1,1 mln zł z kredytu. Ja życzę każdemu miastu deficytu 30 mln zł, około, który w 96% będzie finansowany przez wolne środki. I taka jest sytuacja właśnie w Chojnicach. Ale chcąc obniżyć zadłużenie, proponuję zdjęcie Widokowej, kontynuację pozostałych inwestycji. Będzie nadwyżka budżetowa, w przyszłym roku wrócimy do inwestycji. Ja przenoszę tę Widokową, za państwa zgodą mam nadzieję, do tak zwanej WPF-ki.

Złącza pomalowane w mieście, duże wydarzenie. Dwóch młodych ludzi o północy, prawie o północy, 1 maja, pomalowało dwadzieścia złącz. Enea wycenia swoje straty na 40 tys. netto. Nie wyceniła jeszcze gazownia i telekomunikacja. Spotkałem się z mamami i z chłopcami. Jesteśmy jutro umówieni na godzinę 12³⁰. Mam nadzieję, że Enea pozwoli, aby ci młodzi ludzie, którzy złamali prawo, mogli przywrócić te skrzynki do stanu, takim, w jakim one były przedtem. Kolejna sprawa, to parking przy starym szpitalu, przy dawnej siedzibie pogotowia, obecnie ZGM-u, MOPS-u, kaplica i tak dalej. Jest orzeczenie Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Ja może fragment państwu zacytuje: *W dniu 20 sierpnia Burmistrz Miasta Chojnice wydał decyzję numer... o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla budowy parkingu na działce numer... położonej w ulicy Wysokiej. Pismem z dnia 21 lipca pani [...] zwróciła się do Burmistrza Miasta Chojnice z wnioskiem o rozpatrzenie unieważnienia decyzji w związku z pozyskaną informacją publiczną od Pomorskiego Konserwatora Zabytków. Pismem z dnia 25 listopada z podobnym wnioskiem zwrócili się radni Rady Miejskiej: pani Marzenna Osowicka, pan Zdzisław Januszewski oraz pan Kamil Kaczmarek. Burmistrz Miasta Chojnice, działając na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 o petycjach, przekazał powyższe pisma, kwalifikując je jako*

wnioski o stwierdzenie nieważności decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Dlaczego tak zrobiłem? Bo nie mam szans na dialog z wnioskodawcami, dlatego chciałem, żeby organ do tego uprawniony rozstrzygnął, kto ma rację. Czy ja, wydając decyzję w oparciu o istniejące prawo, czy rację mają ci, którzy wzywają mnie do tego, żeby tę decyzję unieważnić? Otóż SKO to postępowanie umorzyło i w obrocie prawnym jest ta decyzja, którą wydał Burmistrz Miasta Chojnice.

Myszę też, że może zainteresować wysoką radę, bo taką analizę, jako organ wykonawczy, prowadziłem, skłoniony do tego, że podobno w Chojnicach ciągle rośnie bezrobocie. Też to słyszeliśmy dzisiaj w argumentacji o wskaźnikach makroekonomicznych, z którymi ja, poza bezrobociem, w ogóle nie mam nic wspólnego, a są świetne w Polsce, bo przy inflacji 2%, koszt pieniądza jest 3,7%. Bezrobocie jest niskie, bardzo niskie w Polsce, prawie 5%, natomiast nigdy w naszym mieście bezrobocie nie wzrosło o 20%. Maksymalne notowania, w najgorszym momencie, to było 7% do 10%. Natomiast pragnę zakomunikować wysokiej radzie, że bezrobocie w mieście Chojnice spada, ponieważ mieliśmy bezrobotnych, 31 stycznia – 1180, a w kwietniu mamy – 1149, czyli spada i będzie spadać cały czas, bo to jest tak zwana sezonowość bezrobocia. Jeżeli ktoś wyjmuje styczeń i pokazuje, zobaczcie, jak nam przyrosło, no to w styczniu jest właśnie ta sezonowość bezrobocia i w tej chwili notujemy spadek stopy bezrobocia.

Teraz jeszcze kwestia informacyjna dla wysokiej rady. Też, jako organ wykonawczy, przeprowadziliśmy z panią skarbnik analizę, jak to się zadłużaliśmy w ciągu ostatnich 5 lat. I w ciągu ostatnich 5 lat, wysoka rado, zaciągnęliśmy 75 mln zł kredytu, za zgodą wysokiej rady. Nie wszyscy byli za, opozycja była przeciw. W tym samym czasookresie spłaciliśmy 43 mln. Czyli zadłużenie wzrosło w ciągu ostatnich 5 lat o 31 mln zł, ale w tym samym czasie, w ciągu tych 5 lat, wydatki majątkowe ponieśliśmy w kwocie 237 mln zł. Tak że w kilkunastu procentach kredyt finansował wydatki majątkowe. Siedem razy więcej zainwestowaliśmy niż zaciągnęliśmy kredytów. Prosiłbym, że jak państwo będziecie pytać, czytając WPF-kę, to tam jest plan i realizacja – 10, 10, 9, 9, 22, 15, 15, 14. No autor tej wypowiedzi wie o co chodzi i pewnie już teraz wie, gdzie popełnił błąd.

Kolejna sprawa to rewitalizacja. Państwo dzisiaj będziecie omawiać ten temat. Ja chciałbym się do niego odnieść. Informuję, że Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, jak i chojnicki TBS, były i są aktywnie zaangażowane w proces przygotowania i realizacji naszej polityki rewitalizacyjnej, choć nie zawsze w formie widocznej na dokumentach. To właśnie prezes ChTBS, jako pierwszy, wskazał potencjalną lokalizację kluczowego obiektu rewitalizacji, działki przy ulicy Dworcowej, należącej do spółki, Andrzej Dolny, a nastąpiło to podczas roboczych spotkań, latem ubiegłego roku. Ponadto przedstawiciele obu spółek uczestniczyli w konsultacjach z Urzędem Marszałkowskim Województwa Pomorskiego w dniu 3 października. ZGM konsultował wówczas swoje zamierzenie inwestycyjne dotyczące swoich budynków przy ulicy Drzymały, natomiast ChTBS wskazywał kilka potencjalnych lokalizacji dla budowy obiektu na cele społeczne. Co najważniejsze, kluczowy obiekt rewitalizacyjny, czyli przedsięwzięcie nr 1, powstanie na nieruchomościach przekazanych miastu właśnie przez ChTBS i ZGM. Wkład spółek ma zatem charakter realny, strategiczny, nawet jeśli nie przybrał formy odrębnego zgłoszenia projektowanego w naborze. Teraz tak, spółki komunalne nie złożyły własnych przedsięwzięć w formalnym naborze prowadzonym w terminie 15 grudnia i 9 stycznia. Zaangażowanie spółek przebiegało w formie aktywnego uczestnictwa w procedowaniu spraw związanych z przekazaniem nieruchomości. W tym kontekście należy odnieść się do twierdzenia, uwaga, to jest bardzo ważne, że ZGM jest posiadaczem w większości tkanki mieszkaniowej w obszarze rewitalizacji. Twierdzenie to wymaga istotnego sprostowania. ZGM w zdecydowanej większości przypadków pełni rolę zarządcy nieruchomości, a nie ich właściciela. Zarządzane przez ZGM zasoby to w przeważającej mierze wspólnoty mieszkaniowe, w których ZGM posiada jedynie udział własnościowy, często niewielki. Udział takiej nieruchomości w jakimkolwiek projekcie rewitalizacyjnym wymagałby zgody i woli wszystkich członków wspólnoty. I wspólnoty też mogły, za pośrednictwem ZGM-u wnioskować o środki. Do puenty za chwilę dojdziemy.

Kolejna sprawa – cele i wskaźniki programu. Więc, cel pierwszy – ograniczenie problemów

społecznych i wzmocnienie wspólnoty. Przedsięwzięcie nr 4 – aktywna integracja społeczna – 60 osób biernych zawodowo objętych wsparciem, 60 osób, których sytuacja społeczna ulegnie poprawie. Przedsięwzięcie nr 5 – aktywna integracja zawodowa – 60 osób objętych wsparciem, 30 osób, które uzyskają kwalifikacje zawodowe.

Cel drugi – poprawa warunków życia i zamieszkiwania, integracji społecznej. Przedsięwzięcie nr 1 – budynek przy ulicy Dworcowej, obiekt dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami – 124 osoby korzystające z obiektu. Przedsięwzięcie nr 2 – Plac Emsdetten, integracyjny plac zabaw, około 3000 m² zrekultywowanej przestrzeni publicznej. Numer 9 – Kluby seniora – 60 osób objętych usługami.

Cel trzeci – poprawa jakości środowiska zamieszkania i stanu technicznego zabudowy. Przedsięwzięcie nr 10 – termomodernizacja Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej – redukcja rocznego zużycia energii pierwotnej z 127 000 do 1712 kWh na rok. Przedsięwzięcie nr 11 – dotacje na kamienice zabytkowe – pięć dotacji rocznie, pięć budynków zabytkowych.

Mówię o tym, ponieważ padał zarzut, że nie ma celów, że my coś zrobiliśmy i celów nie chcemy żadnych osiągać. No państwo chyba to czytali, prawda? Czy nie? No ja reaguję na to, jako organ wykonawczy, pokazuję, że są cele. Dalej, rewitalizacja jest procesem społecznym, a nie estetycznym. Społecznym, podkreślam, nie estetycznym. W tym miejscu pragniemy wyraźnie podkreślić fundamentalną kwestię dotyczącą istoty rewitalizacji. Zgodnie z ustawą o rewitalizacji, proces ten prowadzony jest na obszarze gminy znajdującym się w stanie kryzysowym z powodu koncentracji negatywnych zjawisk. Poprawa estetyki i stanu wizualnego kamienic nie jest zatem celem samym w sobie, lecz jednym z narzędzi służących rozwiązaniu zdiagnozowanych problemów społecznych. Dalej, program dotacji na remonty zabytkowych kamienic, on funkcjonuje u nas od lat i jest państwu znany.

Charakter i konkretność programu – program rewitalizacji nie jest dokumentem jedynie planistycznym, obejmuje piętnaście przedsięwzięć z łączną wartością kilkudziesięciu milionów złotych, finansowane ze środków własnych gminy oraz funduszy unijnych. Każde przedsięwzięcie posiada określony podmiot odpowiedzialny, harmonogram, źródło finansowania oraz wskaźniki produktu i rezultaty. To odnośnie rewitalizacji.

I jeszcze chciałbym przekazać państwu informację, że nasze partnerskie miasto Korsuń Szewczenkowski przekazało do naszej biblioteki książki popularnonaukowe, beletrystykę i książki, również takie konkretne lektury, z których korzystają Ukraińcy. I mamy w tej chwili już dość duży zbiór książek ukraińskich.

I na koniec chciałbym się odnieść do Karty Dużej Rodziny. Proszę państwa, Karta Dużej Rodziny powstała w Chojnicach w roku 2014. Nie ma Patryka Tobolskiego, ale na pewno państwo mu przekażecie lub będzie analizował to, co powiem z protokołu. Z Karty Dużej Rodziny korzysta w Chojnicach około 560 rodzin. I tutaj to, co podnosi Patryk Tobolski, to to, że jeżeli członek rodziny osiągnie 18 lat i dalej się nie uczy, to wypada z gry. A dlaczego wypada z gry? Bo definicja Karty Dużej Rodziny określona w naszej uchwale jest taka, że jest rodzina, która, uwaga, ma na utrzymaniu trójkę młodych ludzi, na utrzymaniu. Gdyby ten 18-latek się uczył, to do 24 roku życia, jakby się uczył, mógłby z tej Karty Dużej Rodziny korzystać. Jeżeli ma 19 lat i się nie uczy, ani nie pracuje, no to już jest kwestia wychowawcza, tak? Dlatego myślę, że tutaj mogą się państwo nad tym pochylać lub nie. Karta Dużej Rodziny kosztuje nas rocznie około 180 tys. zł i podkreślam, że wysoka rada podejmowała tę uchwałę jeszcze wtedy, kiedy nie było 500+ i 800+.

Wiceburmistrz Adam Kopczyński wizytuje dzisiaj spalarnię, czyli instalację do termicznego przetwarzania odpadów w Bydgoszczy. Przed chwilą mi tutaj wysyłał takie sprawozdania na WhatsAppie. Jest tablica, mierzone są wszystkie pierwiastki. Wydajność 180 tys. ton, czyli duża, bo dziesięć razy większa od naszej. Co ważne, w tym wyjeździe również uczestniczy kilka osób z tak zwanego komitetu protestacyjnego, który nie chce, żeby taka spalarnia powstała u nas w Chojnicach.

Jeszcze tylko chciałbym powiedzieć, że jestem do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o pytania do mojego sprawozdania. Ono posiada swoje źródła, które mogę wskazać, gdybyście państwo byli zainteresowani. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo.

Ad. 6

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – informacja o realizacji uchwał i wniosków podjętych na XXI sesji Rady Miejskiej w Chojnicach. Znajduje się ona w państwa biuletynie na stronie nr 2.

Ad. 7

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do punktu – przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzysesyjnym. Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – pan radny Antoni Szlanga.

- **Radny Antoni Szlanga** – panie burmistrzu, wysoka rado. Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odbyło się 11 maja tego roku, z dwoma punktami: analiza i opiniowanie materiału sesyjnego, i drugie określenie zadań wynikających z audytu dokonanego przez Sejmik Województwa Pomorskiego w zakresie utrzymania walorów przyrodniczych i krajobrazowych rejonu Strugi Jarcewskiej i Lasku Miejskiego.

Jeżeli chodzi o punkt pierwszy, to tutaj pan burmistrz wskazał już, że uwagi były dotyczące jednego punktu, mianowicie niedoprecyzowania zadań ZGM-u, głównie, jeżeli chodzi o program rewitalizacji obszaru tutaj wskazanego w projekcie uchwały w Chojnicach. Ustosunkował się pan burmistrz do tego.

Natomiast w punkcie drugim, strona społeczna przedstawiła wnioski, trzy wnioski, które przekazałem panu burmistrzowi, dotyczące realizacji tych zadań, które wynikają z przedstawionego audytu. Komisja przyjęła te wnioski jednogłośnie. Uczestniczący w posiedzeniu urzędnicy reprezentujący wydział komunalny, wydział gospodarki wodnej, pan Teclaf, też nie mieli uwag. Zatem jednogłośnie przyjęliśmy te wnioski i przekazaliśmy panu burmistrzowi. Wskazanie jest takie, żeby z inicjatywy pana burmistrza te wnioski zostały zrealizowane. One są dosyć daleko idące i zdaniem, nawet wnioskujących, kosztowne. Dlatego też konieczny jest udział pana burmistrza, on dysponuje środkami finansowymi. Ewentualnie w porozumieniu z sejmikiem będzie można zorganizować. Tam jest między innymi konferencja naukowa dotycząca tego terenu, są inne działania. Tak że te sprawy zostały w ten sposób przekazane.

To tyle, jeżeli chodzi o sprawozdanie z tego naszego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej. Całość protokołu jest w BIP-ie, tak że jest możliwość zapoznania się, jak również zapoznania się z tym, kto uczestniczył. Uczestniczyła, tak jak mówiłem, oprócz radnych, strona społeczna, w tym również radni niebędący członkami komisji, aby można było zrealizować te punkty, które zostały zaproponowane, zaplanowane na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Komisja Budżetu i Rynku Pracy – pan przewodniczący Kazimierz Jaruszewski.

- **Radny Kazimierz Jaruszewski** – wysoka rado, szanowni państwo. Komisja obradowała 11 maja. W posiedzeniu, spoza składu, uczestniczyli też: Skarbnik Miasta – pani Wioletta Szreder, pani radna Marzenna Osowicka, pani dyrektor Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej – Agnieszka Kortas-Koczur, dyrektorzy wydziałów – pan Jacek Domozych i pan Roman Guzelak oraz reprezentanci mediów.

W ramach realizacji rocznego planu pracy członkowie komisji wysłuchali sprawozdania dyrektora Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego. Dyrektor Domozych przedstawił aktualny stan realizacji inwestycji miejskich. Była to analiza zarówno zadaniowa, jak i finansowa, z podziałem na omówienie prowadzonych już robót budowlanych, następnie projektów, na które niedawno otrzymano pozwolenia oraz na projekty inwestycyjne, które znajdują się na etapie przetargów ofertowych. Dyrektor Domozych podkreślił, że niektóre inwestycje realizowane są też przez inne wy-

działy, w tym wydział komunalny i wydział oświaty. Są też projekty wynikające z budżetu obywatelskiego. Radni pytali między innymi o ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż osiedla Bajkowego, o tętnię solankową na osiedlu Hallera. Rozmawialiśmy też na temat ulic – Jesionowej, Żeromskiego i Miłosza. Podjęto też temat zbiornika retencyjnego przy ulicy Igielskiej.

W trakcie analizy i opiniowania materiału sesyjnego pani skarbnik zreferowała bieżące zmiany w budżecie i WPF oraz omówiła projekt uchwały dotyczącej podwyższenia wynagrodzenia Burmistrza. Członkowie komisji odnieśli się do kilku zmian budżetowych, między innymi do zobowiązań wynikających z zamiaru podpisania umowy z firmą energetyczną na wymianę opraw sodowych na terenie miasta na oprawy ledowe i opłatę przez 7 lat w ramach konserwacji. Pani skarbnik przedstawiła sposoby finansowania tych zobowiązań i również propozycje ENEI w tym zakresie. Podjęto także temat dodatkowego finansowania oświetlenia na Modraku.

Analizując projekt uchwały zmieniającej wynagrodzenie Burmistrza, radni odnieśli się do deficytu budżetowego i zaciąganych kredytów w ciągu ostatnich pięciu lat, planowanego wzrostu długu na ten rok. Poruszano też temat wynagrodzenia pracowników administracji i obsługi w szkołach prowadzonych przez miasto.

W sprawach bieżących podniesiono ponadto temat wskaźników bezrobocia w gminie miejskiej. Dalej, braku aktualnego sprawozdania z Portu Czystej Energii w Gdańsku, to w kontekście planowanej budowy spalarni. Nawiązano również do tematów Kiss & Ride, czyli przywożenia dzieci do Szkoły Podstawowej nr 1 oraz do prac interwencyjnych. Szczegółowy przebieg obrad komisji odzwierciedlony został w protokole. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Komisja Edukacji i Kultury – pan przewodniczący Bogdan Kuffel.

- **Radny Bogdan Kuffel** – panie przewodniczący, wysoka rado, pani skarbnik, szanowni goście. Komisja Edukacji i Kultury odbyła swoje posiedzenie 11 maja w 2026 r. Spoza komisji, w komisji uczestniczyli: Grzegorz Czarnowski – dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia oraz przedstawiciele mediów – portal ChojniceTV i Chojnice24. Porządek posiedzenia był następujący: punkt pierwszy – analiza i opiniowanie materiału sesyjnego, punkt drugi – rozpatrywanie spraw bieżących, do którego nie wniesiono uwag.

W punkcie pierwszym pan dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia – Grzegorz Czarnowski, omówił wszystkie modernizacje, inwestycje, z najbardziej oczywiście chyba taką, znaczy finansową, to znaczy remontem i modernizacją pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 8 za prawie 4,7 mln zł. Są to środki z Funduszu Obronności. Pozyskaliśmy środki, które w stu procentach pokrywają koszt zadania. Następnie oczywiście omówił wszystkie inne realizowane modernizacje i remonty w szkołach i placówkach podlegających nam. Przedstawiłem również propozycję ze strony chojnickiej biblioteki, aby rok 2027 ogłosić Rokiem Bohaterów Hymnu Polskiego, do którego nie wniesiono uwag. Pozostały materiał sesyjny komisja przyjęła do wiadomości.

W punkcie drugim – rozpatrywanie spraw bieżących, pragnę państwa poinformować, że sprawy związane z rewitalizacją witraży przebiegają w sposób, no mam nadzieję, zakończony pomyślnie. Pani Miejska Konserwator Zabytków – Marlena Pawlak, wszystko nadzoruje i monitoruje, i realizuje łącznie z księdzem [...]. Również pragnę przypomnieć, że w ramach zrealizowanych funduszy, stypendium burmistrza, przypominam, że w tym roku jest 560. rocznica powrotu Chojnic do Macierzy i zostały pozyskane przez jednego z rzeźbiarzy chojnickich środki na upamiętnienie tejże rocznicy w Parku Tysiąclecia, po oczywiście zasięgnięciu opinii zawiadującego parkiem, czy w tym miejscu oczywiście można to zrealizować. Radna Marzenna Osowicka dopytywała się pana dyrektora o miejsca doraźnego schronienia, jeżeli chodzi o Szkołę Podstawową nr 8. Została udzielona informacja. Również pani radna Marzenna Osowicka pytała się o sprawy związane z dawnym budynkiem PKO, odnośnie miejsca doraźnego schronienia. Następnie radna Dąbrowska zadała pytanie o nowym przedszkolu. Również została jej udzielona odpowiedź. Radna Marzenna Osowicka pytała się odnośnie kwestii związanych z ogrodem sióstr Franciszkanek i miejscami parkingowymi, i ewentualnym posadowieniu tam, w tym rejonie pomnika siostry Adelgund Tumińskiej. Również radny Andrzej Plata zadał pytanie w sprawie budowy boiska dla

Szkoły Podstawowej nr 8, odnośnie tych spraw związanych czy z konsultacjami, czy innymi elementami. I pytał się o termin zakończenia tejże inwestycji. Została mu udzielona odpowiedź. Jeszcze była oczywiście kwestia związana z wydziałem zarządzania kryzysowego. Również zostały elementy wszystkie państwu radnym wyjaśnione. Zaprosiłem radnych, uczestników Komisji Edukacji i Kultury, na Europejską Noc Muzeum, która odbyła się w ostatnią sobotę, 16 maja. Radna Osowicka również wracała z uporem do kwestii, wyjaśnienia kwestii związanej z ogrodem sióstr Franciszkanek. Odesłałem ją do zadania pytania na sensownej komisji, czyli komisji, której przewodniczy radny Antoni Szlanga.

Na tym posiedzenie komisji zakończono. Szczegółowy przebieg komisji znajduje się w protokole umieszczonym na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Komisja Rewizyjna – pan przewodniczący Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – panie przewodniczący, wysoka rado, pani skarbnik. Komisja Rewizyjna odbyła posiedzenie w dniu 23 kwietnia. Na ośmiu członków komisji obecnych było czterech. Komisja obradowała w prawomocnym składzie. W punkcie, w porządku obrad znajdowały się dwa punkty. Pierwszy to przyjęcie protokołu z kontroli Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego w zakresie przygotowania i realizacji zadania „Przebudowa, remont, konserwacja i restauracja budynku dworca kolejowego w Chojnicach wraz z zagospodarowaniem terenu i infrastrukturą towarzyszącą”. Drugi punkt to powołanie zespołu kontrolnego do przeprowadzenia kontroli Referatu ds. Gospodarki Wodno-Ściekowej i Energetycznej w zakresie realizacji zadań miasta związanych z gospodarką wodno-ściekową. Oba punkty zostały zrealizowane poprzez głosowania jednogłośnie. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Komisja ds. Społecznych, pan przewodniczący Andrzej Plata.

- **Radny Andrzej Plata** – panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo. Posiedzenie Komisji ds. Społecznych działającej przy Radzie Miejskiej w Chojnicach zaplanowane zostało na dzień 11 maja roku bieżącego o godzinie 14⁰⁰. Spoza komisji w posiedzeniu uczestniczyli pan dr Bartłomiej Kołsut – wykonawca Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta Chojnice do roku 2030, pani Agnieszka Lewińska – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chojnicach, pani Agnieszka Kortas-Koczur – dyrektor Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej w Chojnicach, pan Tomasz Kamiński – dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych i Współpracy Zagranicznej, pani Dorota Podemska – kierownik wydziału Pomocy Środowiskowej Ośrodka Pomocy Społecznej w Chojnicach oraz przedstawiciele mediów. Komisja składa się z ośmiu członków. Obecnych było tylko trzech, pięciu radnych było nieobecnych. Po stwierdzeniu braku quorum komisja nie była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć. Jednakże ze względu na szacunek dla przybyłych gości, którzy brali udział w posiedzeniu, a szczególnie dla pana dr. Kołsuta, który jest twórcą Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta Chojnice, tak doniosłego dokumentu. Podczas posiedzenia jeden z uczestników, pan Kamil Trzebiatowski oraz ja, Andrzej Plata, którzy byliśmy akurat członkami Komitetu ds. Rewitalizacji i utworzenia tego programu, dlatego też pozwoliliśmy, aby pan doktor kilka słów w tym temacie powiedział. Pan dr Bartłomiej Kołsut krótko, ale rzeczowo opowiedział o temacie, opowiedział o danym przedstawionym programie, z którym mam nadzieję, że państwo radni się zapoznali i mieli chwilę czasu, żeby się nad nim pokłonić, i trochę nad tym się zastanowić. Posiedzenie się nie odbyło. Dziękuję bardzo.

Ad. 8

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do punktu – ustosunkowanie się do wniosków komisji. Trzy wnioski Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, do których chciał się ustosunkować pan burmistrz. Udzielam panu głosu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – na jeden wniosek już udzieliłem odpowiedzi. Wnioskodawcy określali, iż powinienem wystąpić do KOWR-u o dwie sąsiednie działki do Lasku Miejskiego. Otóż te nieruchomości nie są KOWR-owskie, tylko są Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Nie czekam na ponowienie wniosku. Rozumiem, że bez względu na to, kto jest właścicielem, to wnioskodawcy są tymi nieruchomościami zainteresowani. Ja zresztą też, tak że tutaj nie ma problemu. Natomiast ten pierwszy, dłuższy wniosek będzie procedowany przez wydział komunalny, ogrodnika miejskiego i wydział ochrony środowiska. Na kolejnej sesji, czy na kolejnych komisjach przedstawimy harmonogram działania. Musimy zwymiarować koszty tego przedsięwzięcia i umiejscowić je w wydatkach budżetowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Ogłaszam 15 minut przerwy.

[po przerwie]

Przewodniczący Maciej Bonna – wznawiamy obrady po przerwie. Na sali przebywa wystarczająca ilość radnych, by wznowić obrady.

Ad. 9

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 rok (str. 3 w biuletynie) z autopoprawką – **autopoprawka stanowi załącznik nr 3 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – oddaję głos pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – panie przewodniczący, wysoka rado, panie burmistrzu, szanowni państwo. Autopoprawka dotyczy dwóch przesunięć w szkołach – w Szkole Podstawowej nr 8 i w Szkole Podstawowej nr 5. W Szkole Podstawowej nr 5 wydatki bieżące są przesuwane na wydatki majątkowe dotyczące zakupu systemu nagłaśniającego za kwotę 13.600 zł. Ale najistotniejsze są punkty dotyczące rozwoju mobilności miejskiej, bo to jest kwota aż 1.350.000, którą musimy dołożyć do zadania po otwarciu ofert, ponieważ złożone przez wykonawców robót budowlanych oferty zdecydowanie są wyższe niż środki, które przeznaczaliśmy na wykonanie tego zadania oraz zmniejszenia planu wydatków inwestycyjnych zadania „Budowa ulicy Widokowej”. O przyczynie takiego ruchu poinformował pan burmistrz.

W materiałach, które otrzymaliście państwo, tych pierwotnych, było zakładane zwiększenie deficytu, natomiast po autopoprawce ten deficyt się zmniejszył nam i jest to kwota 1.155.000 na minus.

To wszystko, jeżeli chodzi o zmiany w budżecie dokonane autopoprawką. Jeżeli macie państwo jakieś pytania, to służę odpowiedzią.

Przewodniczący Maciej Bonna – otwieram dyskusję. Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję pani skarbnik. Ja nie mam pytań. Tutaj aż się prosi o odpowiedź. Miał być ranking ulic, a jest ranking zemsty, politycznych gier, niemerytorycznego obrzucania ludzi błotem i brania za zakładników mieszkańców tych ulic, o które zabiega opozycja. Brawo, panie burmistrzu. To jednocześnie jest odpowiedź, dlaczego powinniśmy być przeciwko tym poprawkom i jednocześnie, dlaczego powinniśmy być przeciwko podwyżce dla burmistrza. Jak w trakcie jednej sesji można mówić mieszkańcom ulicy, która czterdzieści lat czeka na realizację, że nie mamy na nich pieniędzy i domagać się maksymalnej dopuszczalnej przez prawodawcę podwyżki? Jak tłustym kotem trzeba być, oderwanym od rzeczywistości mieszkańców tego miasta, żeby jednym ruchem skreślić inwestycję, która polegała na tym, że ludzie nie będą grzęzli w błocie, że chodząc po swojej ulicy nie będą się opierać o obce samochody, żeby w ogóle się wdrapać do szkoły, pracy czy do przychodni, a jednocześnie mówić: szanowni państwo radni, dajmy mi maksymalną podwyżkę.

Szanowni państwo, jak dyskutowaliśmy o Chojnickim Centrum Kultury i dodatkowych pieniążkach na Festiwal InterTony czy Dni Chojnic, usłyszeliśmy taką ripostę, że to nie jest tak, że musimy z jednego zabrać, żeby drugiemu dać. Jak dyskutowaliśmy o dodatkowych środkach na bibliotekę, żeby można było po wyremontowaniu gabinetu nowego dyrektora również wyremontować inne sale i przeznaczyć kilkadziesiąt tysięcy złotych na coś, co nie jest naszym zadaniem – na uczenie imigrantów z Ukrainy języka polskiego – nie mieliśmy problemu z dyscypliną budżetową. Dzisiaj okazuje się, że deficyt musimy zmniejszać poprzez usuwanie inwestycji, o którą zabiegaliśmy już dawno. Ulica Widokowa pojawiła się na radarze panów burmistrzów ponad rok temu, kiedy w trakcie zebrania osiedlowych pan wiceburmistrz Kopczyński wspomniał, że nie mamy takich ulic, które byłyby zaprojektowane, a nie są zaplanowane do realizacji. Pan przewodniczący osiedla tutaj siedzi i okazało się, że dostał ripostę, że są. Mówiono nam później, opowiadano nam takie bajki, że nie istnieje ryzyko, że te plany się, czy projekty zdezaktualizują. Okazało się, że trzeba było doprojektowywać, że trzeba było występować do starostwa. Starostwo korygowało błędy popełnione tutaj w urzędzie, żeby możliwa była realizacja ulicy, która od czterdziestu lat w centrum, de facto, dzisiejszego miasta, czeka na realizację. I co? I vendetta burmistrza, który nie potrafi sporządzić rankingu opartego o merytoryczne kryteria, ma powodować, że ją zdejmujemy? Mściwe działania wymierzone w radną z opozycji mają decydować, że wszyscy mieszkańcy zostaną wzięci na celownik ratusza? Wiele razy, jako opozycja słyszymy od mieszkańców, że rządzą tutaj układziki, nepotyzm, brudne interesy. Moje pytanie jest, kto dzisiaj będzie głosował za tym, żeby tak było? Kto z was, radnych koalicji, będzie podejmował decyzję o tym, że popełnił błąd na jednej z poprzednich sesji, głosując za realizacją tej ulicy. Kiedy się myliliście, wtedy czy dziś? Wtedy podejmując ją w oparciu o merytoryczne argumenty, merytoryczne kryteria, czy dzisiaj idąc w sukurs mściwemu zamiarom burmistrza Chojnic, który opowiada o tym, że na komisji edukacji chciał o tym opowiadać, ale wybrał urlop nad morzem. Który o planach rewitalizacji opowiada nam dzisiaj, ale nie przypominam sobie konferencji prasowej, na której byśmy omawiali, zachęcali mieszkańców do wzięcia udziału w spacerach po dzielnicy, która wymaga rewitalizacji, aby brali udział w konsultacjach, aby włączali swoje propozycje do planów rewitalizacji Śródmieścia i Dzielnicy Dworcowej. Szanowni państwo, słyszymy, że bezrobocie maleje. W roku 24. miało 937 reprezentantów w naszym mieście, w 2025 zmaleło do 979, a w 2026 zmaleło do 1 149. Rok do roku, kwiecień do kwietnia – 24 937, 25 979, 26 149. Za jakiego idiotę pan mnie ma, panie burmistrzu, żebym brał na serio takie zagrywki, w których porównuje pan bezrobocie w grudniu czy styczniu z bezrobociem w kwietniu, kiedy ruszają prace rolne, budowlane, kiedy w gastronomii i hotelarstwie, tradycyjnie w naszym regionie wzrasta zatrudnienie? Cieszy się pan, że na przestrzeni kilku miesięcy spadło bezrobocie o trzydzieści jeden osób, ale w latach poprzednich malało ono dużo głębiej. A tak jak mówiłem, bo precyzja wypowiedzi w tej sali jest bardzo ważna, żeby nie być nazwanym manipulantem, kłamcą, oszustem czy idiotą, odnosiłem się do początku pana kadencji, panie burmistrzu. Dokładnie dwa lata temu było 937, jest 1 149 bezrobotnych mieszkańców.

I szanowni państwo, to co z pewnością możemy robić, to stawiać kres tego typu działaniom, które są oparte o widzimię, widzimię nawet najmądrzejszego i najbardziej doświadczonego mieszkańca tego miasta. Po to powoływana jest rada, żeby podejmowała decyzje racjonalnie, w oparciu o przesłanki ekonomiczne i merytoryczne, a nie sympatie lub antagonizmy. Zauważcie, że mimo że temat jest wywoływany po raz kolejny, burmistrz bardzo zwinnie odnosi się do tych wynagrodzeń, które dotyczą miasta i powiatu, bo ma tam coś do ugrania. Ale każdy z was miał wydrukowaną i włożoną do skrzynki informację, która porównuje dokładnie tak, jak mówiłem ostatnio, jabłka do pomarańczy. Z jednej strony ujęte są zarobki w mieście razem z dodatkami, a z drugiej strony są gołe wynagrodzenia pracowników powiatu. Bzdury totalne proponuje nam burmistrz, zgadza się. Jak można zrobić coś takiego? I zaznacza to na czerwono, wytłuszcza czarno na białym licząc, że jeżeli to opisze, to nikt tego nie zauważy. I tego typu argumenty mają decydować o tym, że będziemy podnosić rękę za tym, żeby kolejny raz zwiększać zobowiązania naszego miasta. I żonglowanie pojęciami – pożyczka, kredyt, deficyt... Szanowni państwo, mamy do spłaty około 110 mln czy nam się to podoba, czy nie. Te bezrobocie jest rekordowe w tej kadencji, jest rekordowe w perspektywie od zdaje się 2018 roku. Te zadłużenie, nawet po mściwym zdjęciu

ulicy Widokowej dalej będzie miało rekordowe poziomy, bo w zeszłym roku miało na początku nie osiągnąć 109 mln, a teraz dalej 109 mln ma przekraczać, a w kolejnym roku mamy wpisane w wieloletnią prognozę finansową, znowu wzrośnie, dalej będzie rekordowe. Niczego to nie zmienia. Że będzie mniejsze niż pan burmistrz sobie zaplanował, o tak, natomiast te zabiegi, które mówią o tym, że zwiększono zadłużenie o 43 mln i jest to siedem razy..., że siedem razy więcej wydaliśmy niż zaciągnęliśmy kredytu. Szanowni państwo, mowa jest o 237 mln wydatków. 43 razy 7, 4 razy 7 – 28, a jeszcze 3, dodatkowe 21, to by musiało być ponad 300 mln, a nie 237, żeby było to siedmiokrotnie więcej. Kto kogo uczy? Nie nadawał pan się do szkoły, nie nadaje się pan na burmistrza.

Szanowny panie burmistrzu, 43 mln to to, co spłaciliście z kapitału, czy wliczył pan odsetki? I tutaj zaczyna się manipulacja, bo 43 zostały zaciągnięte, ale w międzyczasie po kilka milionów każdego roku, wystarczające na zrobienie jednej, dwóch, trzech ulic płacimy w odsetkach. Komu to zawdzięczamy? Kto o tym milczy? Kto to ukrywa? A ile odsetek będziemy płacić w roku dwudziestym siódmym, ósmym, dziewiątym, trzydziestym?

Wiecie, co jest wyjątkowo trudne? Że tutaj jest olbrzymi konflikt interesu. Konflikt interesu tych, którzy w tym mieście mieszkają i będą te długi spłacać wobec tego, kto w tym mieście nie mieszka i tych długów na siebie nie bierze. I tutaj jest kwestia odpowiedzialności za losy miasta. Jeżeli chcę zadłużać miasto, to powinienem współuczestniczyć w spłacaniu tego wspólnego długu w sposób symboliczny. Jeżeli chcę obniżyć zadłużenie tego miasta, to powinienem nie podejmować prób zwiększenia swojego uposażenia do limitów maksymalnych, objętych ustawą kominową tak, żeby chciwi samorządowcy nie dawali sobie wynagrodzeń z kosmosu. I w momencie, w którym burmistrz z sesji na sesję nie ma czasu, żeby dyskutować o rewitalizacji. Od dwóch miesięcy czekaliśmy na uchwałę dotyczącą Zielonego Okręgu Przemysłowego Kaszubia. Od wielu miesięcy czekamy na informacje, dlaczego urząd kosztuje nas rekordowo dużo i takich informacji nie otrzymujemy. Mamy zamiast tego prywatne batalie z radną powiatową i szanowni państwo, chwilkę tylko o konflikcie interesów. Jaki konflikt interesów ma radna powiatowa, która decyduje o uposażeniu pracowników powiatowych wobec zwracania się o uszanowanie praw pracowników miejskich?

Przewodniczący Maciej Bonna – szanowny panie radny, jesteśmy w temacie uchwały rady miejskiej w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice. Proszę trzymać się tematu, dziękuję.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – gdzie jest tam konflikt interesów? Skoro radna powiatowa nie ma żadnego wpływu na to, jak zarabia się w mieście. Natomiast, szanowni państwo, jaki jest konflikt interesu pana dyrektora Urzędu Miejskiego w Chojnicach, który wnioskuje o maksymalne uposażenie dla swojego pracodawcy, który decyduje o jego wynagrodzeniu, jego nagrodach, o jego dodatkach? I tutaj nie widzimy konfliktu interesów? Szanowni państwo...

Przewodniczący Maciej Bonna – szanowny panie radny, konflikt interesów może być jedyniewołany z moją osobą, ponieważ uchwałodawcą jest przewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, ja wiem, że pan również nie jest mieszkańcem Chojnic i panu również nie przeszkadza zadłużanie miasta. Natomiast to nie ja w tej chwili przedłużam obrady, tylko pan, panie przewodniczący, tymi wtrętami, które dotyczą spraw niemyrtorycznych, a nie zadłużenia miasta.

Przewodniczący Maciej Bonna – dotyczą pana niewiedzy, ponieważ uchwałodawcą w tym przypadku i wnoszącym o podwyżkę jest przewodniczący rady miasta, nie dyrektor urzędu.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dyrektor urzędu przygotował tę uchwałę, a pan, panie przewodniczący, zobowiązuje nas do tego, żebyśmy nad nią dyskutowali i będziemy dyskutować nad nią we właściwym miejscu.

Szanowni państwo, nie warto jest pochylać się nad zemstą, jako elementem stanowienia prawa w dużym mieście. Po to jest dwudziestu jeden radnych, żeby pomimo swojego uposażenia, które

mogłoby być dwu i półkrotnie wyższe, podejmować decyzje jak najlepsze. My, radni, dajemy świetny przykład otrzymując dietę w wysokości – 1.400, 1.500, a nie 3.400 zł, które byłyby maksymalną stawką dopuszczoną przez prawodawcę. Dyrektorzy szkół, księgowi, intendentzi, woźni otrzymują wynagrodzenia zbliżone do minimum, które są dla ich stanowisk pracy ustanowione adekwatnie do kategorii zaszerogowania. A tymczasem w budżecie eliminuje się środki inwestycyjne i pozostawia się środki na to, żeby rozpasanie władzy mogło się mieć jak najlepiej i dlatego będę przeciwny tym zmianom, które mają charakter szkodliwy i mają charakter indywidualnej i personalnej zemsty, a nie uchwalania decyzji, które są dobre dla naszego miasta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Głos zabierze pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie będę zabierał tak dużo czasu jak tutaj pan radny, który przemawiał, ale na zadane przez pana pytania to chętnie odpowiem. Nigdy pana nie nazwałem idiotą, ale kłamcą i manipulantom tak. I to, przy tym pozostaję.

Jeżeli radna powiatowa publikuje na swoim Facebooku, że pracownicy, dla których ja jestem organem prowadzącym dostali podwyżkę 70 zł, to to jest nieprawdziwa informacja. Moją rolą jest to, żeby tę informację nieprawdziwą sprostować. Jak pan opowiadał przy panu pośle Kowalskim, że szpital ma 120 mln długu, dług i starosta będzie musiał się uporać z odsetkami, no to czytałem to dziesięć razy, bo to strata bilansowa. Strata bilansowa nie jest kredytem ani długiem, nie ma od niej odsetek. Jak pan powiedział, że te 120 mln ograniczają dostęp do świadczeń medycznych, to wybuchnąłem śmiechem.

Pan ma czelność, będąc młodszy ode mnie o dwadzieścia lat, mówić, że ja się do szkoły nie nadawałem? Pana tu w ogóle nie było, jak ja byłem dyrektorem szkoły. Myślę, że to są miłe wspomnienia. Zapraszam pana 12 września na pięćdziesięciolecie technikum mechanicznego w Chojnicach. Tam rodzice i absolwenci panu odpowiedzą, w jaki sposób budowałem tę szkołę. Rozumiecie państwo, 120 mln straty bilansowej to jest dług, no przecież to jest absurd ekonomiczny. I tego słuchamy cały czas, cały czas słuchamy takich rzeczy. Na radarze się pojawiła ulica rok temu. Na jakim radarze? W dwudziestym pierwszym roku powstał projekt, to wtedy nie było radarów? Dopiero wtedy pan Kaczmarek wymyślił radar? Co musimy doprojektowywać? W momencie, kiedy my projektowaliśmy ulicę Widokową, to nie było projektu ulicy Derdowskiego. Projekt ulicy Derdowskiego powstał później i starosta w różnych miejscach, projektant starosty, dokonał włączeń kanalizacji deszczowej, to tylko musimy zrobić i nikt nie musi po nas korygować. Starostwo korygowało nasze błędy, przecież to jest kłamstwo. Starostwo nie koryguje żadnych naszych błędów projektowych, my po prostu dopasowujemy ten projekt do realiów, jakie nastąpiły po wybudowaniu ulicy Derdowskiego.

Brudne interesy, to jest to właśnie, to jest to szambo, którym się pan posługuje. Jak pan śmie mówić o brudnych interesach? Niech pan to udowodni. Pamiętajcie państwo? Komisja Rewizyjna, uwale to. Otworzyłem szafy w bibliotece, wszyscy padną na kolana. Przewodniczący wybrany nieprawidłowo – udowodnię wam. Gdzie są pana działania? Jeszcze nic pan nie udowodnił, tylko pan dużo mówi, tylko pan dużo mówi, nic pan nie udowadnia. Widokową zdejmuję i liczę na poparcie koalicji, dzięki wam. Dzięki tej presji, jaką wywieracie, dzięki tym bzdurom, które opowiadacie. Ja do mieszkańców wystąpię z listem i wprost powiem, że mogłem zbudować Widokową, ale co sesję słyszymy o rekordowym zadłużeniu. Słyszymy o jakichś kwestiach. Niedawno gościłem burmistrza Lęborka, jeżeli mogę taki mały wtęret. Miasto bardzo podobne do nas, poziom zadłużenia podobny i to zadłużenie jest realne. Teraz dalej, się pan grubo pomylił, bo na szczęście sesja jest nagrywana, ja nie powiedziałem, proszę pana, że siedem razy więcej inwestujemy w wydatki majątkowe niż kwota spłaconych rozchodów, tylko ja się odnosiłem do wzrostu zadłużenia. I teraz niech pan sobie policzy, 7 razy 31.900, to właśnie jest około 231 mln. No znowu pan kłamie, manipuluje, bo mówi pan o rozchodach, a ja mówiłem o wzroście zadłużenia. A przecież nie porównywałem tego co spłaciłem, z tym co zainwestowałem, to byłby absurd ekonomiczny. Ja pokazuję jaki jest udział kredytów w inwestycjach. Ja powiem państwu szczerze, słuchając pana radnego, ja mam problemy z interpretacją tego, co on mówi, bo to jest taka

wiązanka, do której ciężko się tutaj całkowicie odnieść. Pana pomysł uczelni medycznej w Chojnicach, no świetny. Mam nadzieję, że...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie burmistrzu, jesteśmy w temacie zmian w budżecie Gminy Miejskiej w Chojnicach. Prosiłbym o trzymanie się tematu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ze wszystkimi oddziałami, również tym na literę „p”. Pediatrycznym. Są też inne na literę „p”. Tak że... No, geriatryczny się przyda panu też kiedyś. Niech pan nie myśli, że jest pan ponadczasowy. Obiecująco pan wygląda. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna Marzenna Osowicka

- **Radna Marzenna Osowicka** – poczułam się jednak zmobilizowana do ponownego zajęcia głosu w sprawie właśnie deprecjonowania osoby pani Mirosławy Daleckiej przez burmistrza.

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, jesteśmy w temacie zmian w budżecie Gminy Miejskiej w Chojnicach.

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak właśnie zmierzam do tego. Zmierzam do tego, dlatego że pan burmistrz podaje no kłamstwa normalnie. Powiedział nam, że pracownicy szkół otrzymali podwyżki rzędu ponad 200 zł. Nieprawda, ponieważ zarabiali najniższe z możliwych wynagrodzenia, to ustawodawca obsłudze szkół dał około 3%, z wyrównaniem od stycznia, no bo zarabiali poniżej widełek płacowych. A w kwietniu od pana burmistrza otrzymali 70 zł na rękę. No więc o czym my mówimy? Obsługa jest rozżalona, jest po prostu wbrew jakimś ludzkim zapowiedziom została oszukana. No 3% podwyżki i to jeszcze od kwietnia, a pan burmistrz żąda, wyciąga rękę po podwyżkę dla siebie wynagrodzenia z wyrównaniem od stycznia. Boże, no dla mnie to jest tak po prostu poniżej godności, poniżej włodarza miasta, poniżej wszelkich racjonalnych wręcz tłumaczeń. No co za bzdura, że mieszkańcy Widokowej rozumieją, że on musi tę inwestycję zlikwidować. W nosie ma mieszkańców Chojnic, w nosie ma zarzuty opozycji dotyczące właśnie horrendalnego długu, żongluje tymi danymi, faktami, jak mu się chce i próbuje po prostu no manipulować nie tylko nas, radnych, ale i opinię publiczną, mieszkańców Chojnic. No tego nie wolno dosłownie robić. Wracam właśnie do... To, co wystosował do nas burmistrz, do wszystkich radnych, no przecież to jest gotowy materiał na pozew. Czym ta kobieta mu zawiniła, że on próbuje w tej chwili właśnie...

Przewodniczący Maciej Bonna – szanowna pani, ja przypominam, że jesteśmy w temacie zmian w budżecie i ten temat w żaden sposób nie dotyczy zmian zawartych w uchwałach budżetowych. I przywołuję panią do porządku, żebyśmy trzymali się tematu uchwały, o której dyskutujemy...

- **Radna Marzenna Osowicka** – jasne, oczywiście.

Przewodniczący Maciej Bonna – a pozostałe tematy można podejmować oczywiście w punkcie – wolne wnioski.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze, będę podejmować w tym momencie, w punkcie – wolne wnioski. Nie omieszkam wykazać właśnie świństw, które pan burmistrz robi ludziom, którzy po prostu, których nie lubi. To jest niewiarygodne, żeby kierować się taką prywatą, tak obrzydliwym mechanizmem, po prostu, karania ludzi niewygodnych. Przełożę ciąg dalszy mojej wypowiedzi na wolne wnioski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, panie przewodniczący. Nie wiem, o Lęborku w tym punkcie, czy w następnym. Szanowni państwo, Lębork wielokrotnie się u nas pojawiał, wielokrotnie

się pojawiał jako punkt odniesienia do zadłużenia, do tego, żeby podejmować bardziej racjonalne decyzje. Niedawno burmistrz Lęborka odwiedził Chojnice i pewnie większość z państwa pamięta, o czym panowie burmistrzowie rozmawiali. Cały komunikat, który pojawił się na portalu [...] i na stronie miasta Chojnice, w tej samej treści, bo pewnie pisała go jedna osoba, dotyczył Klubu Biznesu Chojniczanki. Są podmioty, które z przyjemnością panu burmistrzowi do pensji pewnie dopłacą, bo rzuciłem tą treść wypowiedzi tylko bez pierwszego akapitu, w którym było przedstawione kto z kim rozmawiał. Wrzuciłem do AI i zapytałem, kto twoim zdaniem jest autorem tej wypowiedzi i odpowiedź była prezes lub dyrektor marketingu klubu sportowego, a mamy tyle do nauczenia się od Lęborka. Chociażby deficyt. Pan burmistrz przed chwilą sprowokował mnie do tej wypowiedzi mówiąc, że jesteśmy podobni. No nie jesteśmy podobni. Tam kilka milionów, wyemitowali obligacje. Pamiętacie państwo, jak apelowałem o to, żebyśmy my wyemitowali obligacje Skarbu Państwa? Burmistrz mówił, że kredyt jest tańszy, a Lębork mówi wyemitujemy obligacje dłużne i zaoszczędzimy milion rocznie. Jest się czego uczyć? A inicjatywa mieszkaniowa? SIM? Spółdzielcza Inicjatywa Mieszkaniowa? Lębork ma, Lębork pozyskał ziemię z zasobu rolnego Skarbu Państwa, a nam burmistrz opowiada, że się będzie boksował z IHAR-em, a jak na razie nawet pism specjalnie jeszcze nie wymieniają. Pamiętacie państwo, jak około półtora roku temu ubiegałem się o to, żeby środki na dożywianie dzieci były adekwatne do potrzeb? Wtedy też Lębork był przykładem, bo wydawał w przeliczeniu na mieszkańca kilkakrotnie więcej niż my, ale robił to tak sprawnie, że środki na to pozyskiwał z budżetu centralnego, a my z kieszeni podatników. Byłoby o czym rozmawiać z burmistrzem Lęborka, ale rozmowy dotyczyły Klubu Biznesu Chojniczanki. Pewnie to bardziej się opłaca. Jeżeli chodzi o kwestie tego, w jaki sposób wydajemy środki, burmistrz zgrabnie ucieka od tych kosztów pieniądza, które ponosiliśmy i ponosimy w następnych latach będziemy. Nieuwzględnianie tego jest fundamentalnym błędem i manipulowaniem tego obrazu, który jest nam przedstawiany. I w momencie, kiedy te koszty doliczymy, dopiero będziemy mieli wskazanie, jaki jest faktycznie przez mieszkańców ponoszony koszt.

Mamy w tej chwili sytuację, w której spłata kredytów była odraczana. Mamy w tej chwili sytuację, że borykamy się z dylematami, za co będziemy w stanie zapłacić, a z czego będziemy musieli zrezygnować. I okazuje się, że takich dylematów nie mamy, jak finansujemy zaprzyjaźnione z burmistrzem instytucje, ale mamy takie dylematy, kiedy trzeba zrobić coś dla mieszkańców. Kilka tygodni temu podjęliśmy uchwałę, która jest uchwałą intencyjną, a która dotyczy współpracy z miastem Dzierżoniów. Wiedzą państwo, jaka jest różnica pomiędzy naszą uchwałą a uchwałą podejmowaną przez Radę Miasta Dzierżoniowa tego samego dnia? To, że oni otrzymali projekt umowy do rąk, jako radni, podejmując decyzję, a nam wciskano kolokwialnie mówiąc kity, opowiadając, że nie będzie tam dodatkowych kosztów, a w ramach umowy, która została zawarta, jest przewidziana dwudniowa impreza najpierw w Dzierżoniowie we wrześniu, a później dwudniowa impreza w Chojnicach w październiku – reaktywacja Telewizyjnego Turnieju Miast. I kto z państwa wierzy, że to zmieści się w tych środkach, które do tej pory były przeznaczone na współpracę z Korsuniem, Bayeux, Emsdetten? No bo chyba środków na Mozyr już nie planujemy. I te dwudniowe imprezy mają się zmieścić w tym budżecie? A może kolejny raz nie wsłuchano się w apel radnych, żeby w momencie, kiedy podejmujemy decyzje były dostarczane dokumenty źródłowe tak, żebyśmy byli świadomi podejmowanych decyzji, podejmowanych przez miasto zobowiązań. Ja się czuję oszukany, w momencie, w którym była mowa o współpracy, która miała mieć charakter wymiany informacji, współpracy klubów, wymiany młodzieży, współpracy stowarzyszeń, a tymczasem okazuje się, że jednym z punktów jest organizacja Telewizyjnego Turnieju Miast. Zupełnie inna skala wydatków. Jestem za tym, żeby młodzież jeździła na Dolny Śląsk i widziała efekty tego, jak żywioł potrafi zniszczyć Kotlinę Kłodzką. Jestem za tym, żeby poznawali inne samorządy i zobaczyli jak one rządzą, ale nie jestem za tym, żeby ukrywano przed nami dokumenty i kazano nam podejmować decyzje bez świadomości konsekwencji, jakie te decyzje przynoszą. I tutaj mamy kłopot. Może trzeba zdjąć Wido-kową, żeby odłożyć sobie pieniądze na Turniej Miast?

Ale tak samo jak w wypadku Dni Chojnic, tak samo jak w wypadku InterTonów, tak samo jak w wypadku biblioteki, dowiemy się dopiero post factum. A my, zła opozycja, domagamy się tego,

że jeżeli zwiększamy środki na stadion Chojniczanki, i uwaga, to nie jest moje określenie, bo w tym całym urzędzie tylko ja nie mogę mówić stadion Chojniczanki, a przychodzi dyrektor wydziału sportu i mówi stadion Chojniczanki, są wydatki na stadion Chojniczanki, dostajemy już dokument. Są potrzebne dodatkowe środki w Ośrodku Profilaktyki Rodzinnej, dostajemy już dokument, ale wciąż jest ta niegodna praktyka ukrywania dokumentów źródłowych i ukrywania prawdziwych intencji władz miasta. I to jest niegodne, i z tym musimy skończyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – przemawiał pan radny dwanaście minut, może jeszcze coś chciałby pan radny dodać?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, kultura obrad sesji rady miasta wymaga tego, żeby brać przykład z najlepszych wzorców, a nie z najgorszych. Wiem, że wychowywał się pan na kolanie pana burmistrza, powiem tylko tyle – to widać.

Przewodniczący Maciej Bonna – jeżeli ma pan ochotę jeszcze mnie poobrazić, proszę, udzielam panu głosu.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, nie mieliśmy dyskusji nad powołaniem pana na przewodniczącego, nie mieliśmy możliwości wypowiedzieć się wtedy na temat pomocy z funduszu socjalnego otrzymywanej ze szpitala, którym kierował pański rodzic, więc pozwoli mi pan, że te dwanaście minut, które zaoszczędziliśmy wtedy, spożytkowaliśmy teraz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – na pewno?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, na sto procent, dziękuję bardzo. Gdybyśmy mieli okazję porozmawiać w okresie między sesyjnym, jak pisał pan do mnie, że oddzwoni, a nie oddzwonił, może byśmy mieli troszeczkę mniej tematów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – proszę bardzo. Oddaję głos, pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – zajmę jedną minutę. Otóż, właśnie młodzież była już w Dzierżoniowie, właśnie młodzież uczestniczyła w turnieju sportowym. I my ten turniej w piłce nożnej wygraliśmy. To po pierwsze. Czyli już to partnerstwo się materializuje, o czym pan rzeczywiście nie wie i wiedzą tutaj nie błyszczą.

Dwa, jeżeli chodzi o wizyty studialne, to gościłem kilka dni temu delegację z Dzierżoniowa, pokazaliśmy wszystko w mieście, rozmawialiśmy o wszystkim – od budżetu poprzez inwestycje i fajnie byłoby, żeby pan się spotkał z tymi ludźmi i zapoznał się, jakie mają oceny miasta Chojnicy i dorobku mieszkańców. No patrząc na pana, to wątpię w to, żeby pan znalazł na to czas. Pana uśmiech tutaj charakteryzuje właśnie tę kulturę, którą pan się obnosi tutaj...

Przewodniczący Maciej Bonna – proszę o trzymanie się tematu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – tak więc to materializujemy. Turniej Miast ma być imprezą, w której wezmą udział mieszkańcy. To nie ja tam będę grał, nie wiem, w ping ponga czy dokończył jakiś ciekawych rzeczy. Stowarzyszenia będą zaproszone, które działają w mieście, od piłkarskich po, nie wiem, szachowe. Może pani Osowicka zagra w szachy ze mną. Nie ma żadnego problemu. To ma być impreza, no prawie bezkosztowa, chyba, jeżeli my pojedziemy do nich, to oni nam pewnie jakiś nocleg dadzą, oni do nas, my też im damy, tak? No tak musimy robić, ale generalnie Turniej Miast to ma być impreza, którą zainteresują się ludzie. Jest wielu mieszkańców, którzy wspominają Turniej Miast z 86. roku. Jestem przekonany, że jest to bardzo celna inicjatywa, którą warto realizować, a to nie ona stanowi o naszym partnerstwie. Nasze partnerstwo jest na co dzień, to są telefony, to są rozmowy, to są maile, to jest wymiana doświadczeń.

Natomiast tutaj zarzucając, że młodzież nie jeździ, młodzież nie uczestniczy, to po prostu mija pan się zupełnie z prawdą. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – pan radny Zdzisław Januszewski, proszę.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – jedno pytanie tylko do pana burmistrza, a skąd pan tak dokładnie wie, co wie pan radny Kamil Kaczmarek, a czego nie wie? Ja myślę po prostu, że pan radny Kaczmarek wie co mówi, w przeciwieństwie do pana, który mówi co wie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie burmistrzu, udzielam panu głosu, aczkolwiek pytanie nie dotyczy tematu uchwały, nad którą dyskutujemy.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – pan Januszewski zadał mi pytanie, więc ja odpowiem jak Sokrates – wie, że nic nie wie. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję, przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXII/287/26 w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r. z autopoprawką.

liczba oddanych głosów	– 19
za	– 13
przeciw	– 5
wstrzymujących się	– 1

Uchwała Nr XXII/287/26 w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r. została przyjęta i stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad. 10

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042 (str. 20 w biuletynie) z autopoprawką – **autopoprawka stanowi załącznik nr 5 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – otwieram dyskusję. Nie widzę chętnych, przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXII/288/26 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042 z autopoprawką.

liczba oddanych głosów	– 19
za	– 13
przeciw	– 5
wstrzymujących się	– 1

Uchwała Nr XXII/288/26 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042 została przyjęta i stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Ad. 11

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania przez Gminę Miejską Chojnice na świadczenie usługi polegającej na modernizacji oświetlenia drogowego na terenie Gminy Miejskiej Chojnice (str. 50 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – otwieram dyskusję. Nie widzę chętnych, przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXII/289/26 w sprawie zaciągnięcia zobowiązania przez Gminę Miejską Chojnice na świadczenie usługi polegającej na modernizacji oświetlenia drogowego na terenie Gminy Miejskiej Chojnice.

liczba oddanych głosów	– 19
za	– 18
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 1

Uchwała Nr XXII/289/26 w sprawie zaciągnięcia zobowiązania przez Gminę Miejską Chojnice na świadczenie usługi polegającej na modernizacji oświetlenia drogowego na terenie Gminy Miejskiej Chojnice została przyjęta i stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Ad. 12

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice (str. 52 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – otwieram dyskusję. Nie widzę chętnych, przechodzimy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem Uchwały nr XXII/290/26 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 18 maja 2026 r. w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk...

[wypowiedź radnego Zdzisława Januszewskiego poza mikrofonem].

Przewodniczący Maciej Bonna – proszę się zgłosić, panie radny, proszę się zgłosić do wypowiedzi. Proszę, pan radny Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – szanowni mieszkańcy Chojnic, panie przewodniczący, panie i panowie radni. Mamy dziś przed sobą projekt uchwały, która jest policzkiem wymierzonym w zdrowy rozsądek i elementarną przyzwoitość. Słucham argumentacji uzasadniającej kolejną podwyżkę dla pana burmistrza i pytam, w jakiej alternatywnej rzeczywistości państwo żyjecie? Zastosujmy prosty test logiczny. Po pierwsze, jeżeli sytuacja w naszym mieście jest tak rewelacyjna, jak głosi pan burmistrz i z tego tytułu należy mu się niemal maksymalna ustawowa pensja, to dlaczego rzesze jego podwładnych urzędników, pracowników komunalnych, jednostek podległych zarabiają pensje ledwo przekraczające najniższą krajową. Czy to oni mają podnosić koszty życia w Chojnicach, podczas gdy góra pławi się w luksusach? Po drugie, przejdźmy w drugą stronę. Jeżeli w budżecie jest tak źle, że musimy trzymać pracowników na finansowym dole, to jakim prawem pensja burmistrza ma szybować pod sufit krajowych widełek? Gdzie tu solidarność? Gdzie odpowiedzialność lidera? Po trzecie, słyszymy ciągle o wybitnym zarządzaniu. Skoro jest tak wybitnie, dlaczego wy, drodzy radni koalicji rządzącej, zgadzacie się na to, by diety radnych w Chojnicach były bliskie absolutnemu minimum? Spójrzmy prawdzie w oczy, panie burmistrzu. Nieobecny, bojący się prawdy. Pan od lat zarabia niewiele mniej niż Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, bez względu na kryzysy, bez względu na sytuację ekonomiczną miasta. Chojnice toną w rekordowym zadłużeniu, bezrobocie i koszty życia rosną, a pan niczym Krezus zawsze inkasuje bezpieczną, maksymalną pulę. Mamy na to twarde dowody. Spójrzmy na uznawany w świecie nauki i samorządu ranking „Rzeczypospolitej”. Jak wygląda prawda o wielkich sukcesach? Otóż przygotowałem taki wykres, nawet dzisiaj wyaktualizowałem, bo ukazały się nowe dane za 2025 rok. Otóż... To powinno być odwrotnie, tak? No rzeczywiście powinno być odwrotnie... No kwestia pensji, jeżeli miała być najwyższa, to powinno być

najwyższe miejsce w rankingu, ale spójrzmy jak jest. W 2021 roku Chojnice były na pięknym miejscu, 144. miejscu w kraju. Rok później, bardzo dobre miejsce – 154. Ale spójrzcie, co się dzieje dalej. Z chwilą przejścia władzy w kraju przez tak zwaną koalicję 13 grudnia, w Chojnicach następuje gwałtowny, katastrofalny wręcz zjazd w dół. W 2023 spadamy na 301. pozycję, a w zestawieniu za rok 2024 szorujemy po dnie – 420. miejscu. Za to w 25. roku – na 443. miejscu. Zjechaliśmy blisko trzysta pozycji w dół. To jest ten pana wielki sukces? To jest to, za co mamy dopłacać panu do pensji? Koniec z tą fikcją. Czas wprowadzić jasną i uczciwą zasadę – jaka praca, taka płaca. Proponuję stosownie do obiektywnego algorytmu proporcjonalności opartego na wspomnianym rankingu, skoro Chojnice przez pana nieudolność zajmują 443. miejsce na 947 gmin, to... Wspaniale pan się bawi. Niech pan powie tu ludziom, które biedują na pana pensjach. Powtórzę, to całkowite wynagrodzenie powinno wynosić, powinno wynosić, stosując algorytm proporcjonalności 19.395 zł brutto i ani grosza więcej. Stosując ten sam algorytm, dieta radnego, i tu uwaga, po zastosowaniu tego algorytmu, 2.763 zł, ale w przypadku radnych proponuję bezwzględne utrzymanie diet w dotychczasowej wysokości. Praca i bierność tej rady jest powszechnie znana mieszkańcom i nie wymaga dodatkowego komentarza.

Podsumowując, zgłaszam trzy fundamentalne żądania. Regulacja płacy burmistrza do adekwatnej, wyliczonej z efektów kwoty 19.395 zł. Natychmiastowe urealnienie płac zwykłych pracowników urzędu i jednostek podległych. Te gigantyczne i nieuzasadnione dysproporcje to po prostu hańba. Po trzecie, zamrożenie diet radnych w dotychczasowej wysokości. Koniec festiwalu pychy i rozdawnictwa publicznych pieniędzy. Zaczniście wreszcie służyć mieszkańcom, a nie własnym kieszeniom. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wydatki na obsługę długu w 2021 roku wynosiły 839.405 zł. Wydatki, które ponieśliśmy w 25. roku, to 6.506.000 na obsługę długu. Gdyby to było na odwrót, pan burmistrz miałby bardzo mocne argumenty do tego, żeby otrzymać podwyżkę. Gdyby sytuacja z Lęborka miała odzwierciedlenie tutaj i wyemitowalibyśmy obligacje samorządowe, które z jednej strony pozwoliłyby zarabiać na długu miasta, mieszkańców tego miasta i regionu. Ten, kto ma oszczędności, zamiast wkładać na lokatę i dać często zachodnim bankom zarabiać na tym, co zdeponowali, miałby możliwość współuczestniczyć w rozwoju swojego miasta, a jednocześnie dostać bardzo godne oprocentowanie przewyższające oprocentowanie lokat. Ale pan burmistrz tego nie zrobił i nie rozmawiał o tym z burmistrzem Lęborka, bo jeszcze mógłby się dowiedzieć czegoś, co jest sprzeczne z jego postrzeganiem rzeczywistości, a co byłoby korzystne dla naszego miasta. Pan burmistrz mówi o tym, że ma Lębork podobny budżet jak my, ale ich deficyt to niespełna 10 mln zł, a nasz deficyt 30 mln. Rekordowe. Tam pokrywane z wolnych środków, u nas pokrywane z wolnych środków, ale różnice są ogromne. Szanowni państwo, ani kwestie te makroekonomiczne, bo przecież burmistrz celowo dzisiaj skupia się na porównywaniu wynagrodzenia kucharki w mieście i w powiecie, bo to jest ta żonglerka, do której nie trzeba wykazać się wzrostem miasta, rankingami, tym, że mieszkańcom żyje się coraz lepiej. To taki wytrych, który jest stosowany w tej radzie bardzo często. Ja specjalnie na sam koniec zostawiłem sobie jeszcze jedno porównanie do Lęborka. Czy zapytał pan burmistrz, dlaczego mediana, a więc ta wartość, która dzieli mieszkańców na dwie równe połowy, w Lęborku jest 600 zł wyższa niż u nas? I to jest zawarte w dokumencie Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Chojnice, więc nie będzie zarzucone, że radna powiatowa kłamie, manipuluje i oszukuje, będzie tylko że ja te dane wykorzystuję w niewłaściwym momencie dyskusji. O tym burmistrz nie dyskutował z burmistrzem Lęborka, a moglibyśmy się wiele nauczyć. I ja nie znam człowieka, wiecie, znam burmistrza Dzierżoniowa, wiedziałem, że nasza młodzież jeździ, wiedziałem, że dokonują się wymiany. Pytanie, panie burmistrzu, czy zaprosił pan jakiegokolwiek radnego spoza swojego klubu na ten przyjazd z Dzierżoniowa? Bo na zdjęciach, które widziałem, był tylko klub radnych burmistrza, nie było nawet klubu koalicyjnego, nie było na pewno nikogo z opozycji, więc zarzucanie, że pewnie nie znalazłbym czasu jest

naprawdę mocno niestosowne. Natomiast czy uczciwym byłoby zrównanie wynagrodzenia naszego burmistrza z burmistrzem Lęborka, który przeprowadza szereg tych różnych, fajnych decyzji, których u nas brakuje, który pozyskuje środki, których my nie pozyskujemy, który pozyskuje grunty, których my nie pozyskujemy? No, moim zdaniem byłoby to niewychowawcze.

Szanowni państwo, gdyby była inna sytuacja budżetowa, gdybyśmy nie podjęli decyzji o tym, że musimy ograniczać inwestycje i skazywać mieszkańców od czterdziestu lat grzęznących w błocie, ślizgających się po oblodzonej drodze, to można by zastanawiać się nad tym, czy burmistrz zasługuje na maksymalną, dopuszczalną prawem podwyżkę, ale sytuacja jest, jaka jest. Tej rzeczywistości się nie zakłamię. To nie jest tak, że my mówimy, starczy nam na wszystko, dajmy też burmistrzowi. To wy przed chwilą stwierdziliście, że musimy ograniczać wydatki inwestycyjne i na niekorzyść mieszkańców podjęliście rękę za tym, żeby zdjąć z budżetu tę inwestycję, więc jeżeli obniżamy wydatki, to w każdym zakresie. W momencie, w którym mówi pan burmistrz ile zaciągnęliśmy długów, nie mówi ile będziemy też spłacać odsetek. Jeżeli nie będziemy zaciągać kolejnych długów, które są w tym planie wydatków na obsługę długu ujęte, w kolejnych latach będziemy spłacać prawie 5.200.000, prawie 4.800.000, 4.300.000, 3.950.000, 3.500.000. W 2033 roku będzie ciągle ponad 2.600.000 długów zaciągniętych przez burmistrza Arseniusza Finstera, a w 2039, kiedy będę wchodził w wiek emerytalny, będziemy mieli ciągle 750 tys. do spłaty.

Szanowni państwo, no dla pana burmistrza z pewnością nie jest to tragedia, bo ani podwyżka podatku od nieruchomości, który przypomnijmy, dla przedsiębiorców jest również praktycznie maksymalnie wysoki. To są drobne, groszowe ulgi. Mamy podatek, który płacą mieszkańcy Chojnic, ale nie płaci pan burmistrz. Mamy sytuację, w której dla mieszkańców korzystniej jest budować się poza miastem, niż w mieście. Ubywa nam podatników, a pan burmistrz hojną ręką dofinansowuje system FALA, chociaż dopiero na komisji odkrył, dlaczego Lębork płaci kilkakrotnie mniej niż my do tego budżetu. Mając ten sam niemalże budżet, mając takie same wynagrodzenie dla burmistrza okazywało się, że my mieliśmy płacić milion, a oni trzysta kilkadziesiąt tysięcy. Dopiero później podjęto działania, żeby zmniejszyć tę dysproporcję, i uwaga, pan burmistrz odkrył, że w Lęborku autobusy jeżdżą po mieście, jest ich mniej i gmina dorzuca się do systemu FALA we własnym zakresie, ale przez lata pozwalał na to, żebyśmy my, mieszczenie, dopłacali do systemu FALA, a ci z gminy nie. I takie jest dbanie o interes, ale interes swoich kolesi, interes swojej rodziny, interes własny zaprzyjaźnionych stowarzyszeń, klubów, organizacji, fundacji, a nie o interes mieszkańców tego miasta. I dzisiaj, kiedy wyciąga pan rękę i mówi, żeby płacić panu jeszcze więcej, to my mówimy stanowcze nie. A jeżeli chodzi o to, kto przygotował tę uchwałę, to wyśmiewał mnie pan za niewiedzę, ale ja wiem po prostu więcej. Formalnym wnioskodawcom jest przewodniczący rady, ale na komisjach było powiedziane wprost, że przygotował ją pan mecenas, dyrektor generalny Robert Wajlonis. I to również jest w protokołach, jak niewygodne by to dla pana nie było. Sytuacja, w której za słabą pracę dajemy maksymalną płacę jest nie tylko demotywująca, ale jest też niewłaściwa wobec mieszkańców miasta, będących tak naprawdę pracodawcą dla władz miasta, reprezentacja ich interesów w postaci znużonego samorządem Arseniusza Finstera i niekompetentnego do granic śmieszności Adama Kopczyńskiego jest po prostu niewłaściwa. I podejmowanie takich decyzji naraża nas za na zarzuty o to, że w imię partyjnych czy politycznych interesów dajemy swoim, a mieszkańców traktujemy z brakiem zainteresowania i poszanowania ich interesów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan burmistrz, udzielam głosu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja nie będę mówił o moim wynagrodzeniu, tylko chcę się odnieść do rzeczy, które tutaj padły. Więc rozpocznę od tego, że dedykuję państwu artykuł w nowym wydaniu gazety „Wprost” o Chojnicach. Jak jest 968 i nawet się ma 500. miejsce to się nie szoruje po dnie, tylko się jest w połowie stawki, to tak odnośnie tego, co mówił pan radny Januszewski. Dajemy zarabiać zagranicznym bankom. Słyszeliście państwo to, czy nie? Tak czy nie? Słyszeliście? Otóż żaden zagraniczny bank nam nie udzielał kredytu. I ten człowiek znowu kłamie, siedzi tu i kłamie...

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, pan burmistrz nie przerywał panu wypowiedzi...

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – spokojnie, spokojnie. Nie wchodzimy w słowo...

Przewodniczący Maciej Bonna – proszę o zachowanie spokoju. Będzie pan mógł się do tego ustosunkować...

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem]

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – skończę, to pan zacznie. Skończę, to pan zacznie, teraz ja mówię...

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem]

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie, nie wolno mi przerywać. Kultura, kultura przez małe „k” i „u” otwarte. Słabo...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, pan burmistrz w wszystkich pana wypowiedziach nie przerywał panu, nie zabierał głosu. Prosiłbym o to samo, ustosunkuje się pan do tej wypowiedzi w kolejności.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – naciśnie pan i znów będzie pan mówił pół godziny.

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem].

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale jest wszystko zaprotokołowane...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, to jest pana opinia.

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem].

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – no przecież wszyscy słyszeli.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny... Panie burmistrzu, proszę kontynuować wypowiedź.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – dziękuję bardzo. Panie Kaczmarek, proszę dać mi mówić, bo ja mam głos, a pan będzie miał za chwilę. Pan Kaczmarek mówił przed chwilą, że na naszych kredytach, zarabiają zachodnie banki, ja to słyszałem i to odcyfrujemy i wydrukujemy...

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem].

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – i teraz dalej, proszę państwa. Ależ się pan denerwuje. Spokojnie, panie radny.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie burmistrzu, proszę kontynuować.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – spokojnie, już kontynuujemy. Więc tak, żadne zagraniczne banki nie zarabiają na kredytach udzielanych miastu Chojnice. Idziemy dalej, koszt kredytu to jest WIBOR i marża banku. WIBOR-u się nie negocjuje, bo on jest ustalany przez Narodowy Bank Polski, a my negocjujemy marże i te marże czasami są na poziomie 0,25, 0,35 i nieraz sięgały do dwóch. Koszt obsługi zadłużenia rośnie tak jak rośnie inflacja. To jest zupełnie logiczne, bo wraz ze wzrostem inflacji rośnie WIBOR. Ja nie chciałbym przypominać, kiedy inflacja w Polsce wynosiła 16% i jakie tego były skutki. Teraz wynosi 2 – 3 punkty procentowe, dlatego WIBOR 3,70

z kawaleczkiem. Mówienie o obligacjach, o tym, że mieszkańcy mogliby coś zarobić, to bardzo wątpliwe, żeby mieszkańcy zadowolili się takim zarobkiem, jak jest marża banku, w momencie, kiedy państwo proponuje za długoterminowe obligacje, a my takie musielibyśmy zaproponować, 6 – 7 punktów procentowych w skali roku. Banki komercyjne na przykład za lokaty terminowe proponują nawet 4,5 do 5%. To jest właśnie poziom kosztów naszego kredytu, no więc my musielibyśmy dać więcej. Jest jeden kraj, który ciekawie się zadłuża i należy do najbardziej zadłużonych na świecie, to jest Japonia. I Japonia zadłuża się tylko i wyłącznie u swoich mieszkańców, żadnych banków zewnętrznych, tylko u swoich mieszkańców. Wskaźniki makroekonomiczne – no jeszcze raz się spróbuję wysilić. Trzy najważniejsze wskaźniki makroekonomiczne: PKB, inflacja, bezrobocie. Na który z tych wskaźników ja mam wpływ? Na PKB? Pewnie słabo. Chociaż nasze firmy produkując też rosną i to PKB rośnie. Na inflację mam jakiś wpływ? Może te 3%, które państwo być może mi dołożycie do pensji, no nie wiem. Bezrobocie? Rynek pracy w Chojnicach, porównywać go w wymiarze powiatu czy na przykład Gdańska, to nie wytrzymuje próby siły, jest zupełnie to inny rynek pracy i to osobna rozmowa. Deficyt. Jeszcze raz podejmuje próbę. Proszę państwa, kończycie rok i macie wolne środki, wolne środki, to nie można ich zaksięgować po stronie dochodu, tylko to są ciągle wolne środki i żeby je uruchomić trzeba zwiększać deficyt. Uruchamiamy inwestycje jedną, drugą, trzecią, powstaje deficyt w budżecie, czyli różnica między dochodami a wydatkami i my finansujemy ten deficyt wolnymi środkami. Ja wiem, że wszyscy zrozumieli, wątpliwe w jedną osobę, ale myślę, że tak.

Dochody, wydatki, różnica. Zwiększamy inwestycje, czyli zwiększamy wydatki, czymś to trzeba sfinansować. Jak nie można wolnych środków dołączyć do dochodów, to się finansuje wolnymi środkami. Ja bym chciał, żeby deficyt wynosił 60%, ale żebyśmy mieli 60% wolnych środków na sfinansowanie tego deficytu, bo wtedy nie zdejmowałbym Widokowej, tylko bym finansował wolnymi środkami. Ale jak słucham o tych rekordach, wszystko jest rekordowe w Chojnicach, tak? Rekordowa pensja, rekordowy deficyt, rekordowy kredyt, no same rekordy. Rekordowy poziom podatku od nieruchomości, chociaż taki sam w gminie Chojnice, niczym się nie różni, ta sama stawka. W innych gminach bardzo podobna. Więc myślę, że mieszkańcy mnie na pewno zrozumieli. Dochody, wydatki, różnica, finansujemy albo kredytem, albo wolnymi środkami. W mieście Chojnice, w którym jesteście obywatelami 96% deficytu, o którym mówi ten pan, finansowanych jest pieniędzmi, które mamy. Pani skarbnik ma je w spiżarni i uruchamia, jak trzeba, w banku znaczy, oczywiście, na rachunku bankowym... Złodzieja bym tutaj nakierował na dobry punkt, to by panią skarbnik ukradł na pewno, pieniądze by zostawił. Tak że idziemy do przodu, rozwijamy się. W protokole, obiecuję wydrukować, jak tylko będzie protokół, mówiłem wyraźnie, że porównywałem wielkość inwestycji do wzrostu zadłużenia, a nie do tego, co spłaciłszy. Matematyka dla mnie jest ciągle królową nauk.

Jeżeli chodzi o Lębork, no jeżeli miasto ma trzy razy mniej autobusów niż Chojnice, no to trudno, żeby płaciło tyle samo do FALI co my. Natomiast gmina Chojnice, którą pan tutaj napada za to, że nie płaci za program FALA, to jest rzeczywiście... Ja żałuję, że pana wójta nie wciągnąłem w to, ale gmina Chojnice dała miastu 5 mln zł na dworzec kolejowy, gmina dała 5 mln zł na ulicę Igielską. Z gminą współpracujemy. Gmina wykupuje za prawie 3 mln zł usług naszego MZK. Jakby wyglądało MZK, gdyby jeździło tylko po Chojnicach? Jaka byłaby symbioza mieszkańców, gdyby były dwa różne koncerny autobusowe. Jeden by jeździł w mieście i musieliby się na granicy się przesiadać do innego autobusu, tak? To jakiś absurd. Jak zsynchronizować rozkłady jazdy, tak? Wprowadziliśmy ulgi dla sześćdziesięciolatków i tak dalej, i tak dalej. Tak więc to są konkretne prospołeczne decyzje. A to, że mamy Kartę Dużej Rodziny od 2014 roku, to ani be, ani me, jak po śmierci organisty. Nikt tutaj się nie odnosi do tego, nie? Tylko, że jak chłopak ma 18 lat i nie pracuje, no to jest leniwy i nie dostanie tego, po prostu, idzie do pracy, albo będzie się dalej uczył.

Jeżeli chodzi o koleśki, rodziny i tak dalej. Proszę pana, ja nie mam koleśki. Mam natomiast rodzinę i jeżeli pan przekroczy pewną granicę związaną z moją rodziną, to poniesie pan tego konsekwencje. Ja nawet, takie głupkowate uśmieszki, nie wpływają na poziom adrenaliny, którą pan mi ponosi czymś takim. No pan już właśnie, tak jak powiedział pan Januszewski, pan już szoruje po dnie, już się pan moją rodziną zaczyna zajmować. No bo już tam fruwał pan dronem nad moją

działką, może pan chce zagościć do środka? No zaproszę, pokażę panu mój dom, wykąpię się pan w basenie. No pan to wszystko wie. Zobaczysz pan stare audi kopcające, to cytat z pana, jak to nie? Teraz dalej, moje zobowiązanie. Pismo od starosty, z jego podpisem, pokazujące wysokość wynagrodzeń w szkołach ponadpodstawowych, pismo dyrektora wydziału edukacji podpisane przez niego i te dwa dokumenty publikuję, bo nie można po prostu przechodzić obojętnie obok tego, w jaki sposób państwo próbujecie zakrzyczeć mnie kłamstwami. Czy podwyższenie najniższej krajowej, którą ktoś miał przez państwo, nie jest podwyżką? No jest podwyżką. Potem my drugi raz to waloryzujemy, tak? No przecież to jest chyba logiczne. Pokażcie mi, a wejdźcie sobie na Facebooka tej pani, ma napisane – 70 zł podwyżki dostali. No wyliczcie mi te 70 zł. No to ja z matematyki... No powiedzmy bym sobie nie poradził, żeby takie kwoty przyznać.

Teraz dalej, no dyrektor generalny, o którym tutaj mówi pan radny Kaczmarek i darzy go widać wielką estymą, nie zaprezentował wam projektu uchwały takiej, jaka funkcjonuje w gminie Chojnice i w starostwie powiatowym, gdzie pan starosta i pan wójt mają automatyczne waloryzacje, wtedy, kiedy zmienia się Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów. Robert Wajlonis nie proponował wam takiego rozwiązania, bo uważa, że każdy ruch związany z płacami burmistrza musi być uwzględniony taką dyskusją, jak tutaj na sesji rady miejskiej. Ja przyznam się szczerze, że z satysfakcją wysłuchałem tego, co tutaj moi adwersarze mówią o mnie, bo to nijak się ma do tego, jak byłem sześć razy oceniany w wyborach bezpośrednich. Jestem przekonany, że w kolejnych wyborach będę oceniony również bardzo dobrze, bo nic innego nie robię, tylko staram się zrealizować to, co obiecałem ludziom w czasie kampanii wyborczej i od tego mnie państwo nie odwołają. I życzę udanych wystąpień jeszcze panu Januszewskiemu, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – więc szanowni państwo, popis tego, dlaczego burmistrz nie powinien otrzymać podwyżki. Po pierwsze, widać, że intelektualnie nie ogarnia już dyskusji dotyczącej najważniejszych spraw miasta. Szanowni państwo, w swojej wypowiedzi jasno odnosiłem się do tego, że mieszkańcy miasta powinni mieć możliwość do tego, aby zamiast lokować swoje pieniądze na lokatach, w często zagranicznych bankach, móc przyczyniać się do wzrostu naszego miasta poprzez wykupywanie obligacji naszego miasta i przyczynianie się do tego, żeby sami mogli zarobić, nasze miasto, żeby mogło się rozwijać, a jednocześnie jeśli milion zł w budżecie Lęborka zostaje dzięki obligacjom, to dlaczego miałyby ten milion nie zostać w Chojnicach? I słyszymy odpowiedź pana burmistrza, klasyczną, się nie da.

Jeżeli pan burmistrz mówi, że 5 – 6% na lokacie jest osiągalne dla mieszkańców Chojnic, to ja w ciemno 5% biorę od razu. Takich ofert nie ma, chyba że pan burmistrz z tą roztropnością, z jaką finansami miasta się obsługuje, lokuje swoje pieniądze w Amber Gold, Zondacrypto albo innych podobnych wynalazkach.

Szanowni państwo, burmistrz chyba wszystkim, czy tylko radnym opozycyjnym podesłał taką tutaj ściągawkę? Nie wiem, jak to nazwać. Nikt się nie podpisał chyba szczególnie pod tym, tylko jest jako burmistrz i na końcu nie widzę podpisu, więc można powiedzieć anonim. Może był zawstydzony tym, co pisze, ale dzisiaj słyszę, że jednak przyznaje się do bycia autorem tego. I mamy tutaj najniższe, najwyższe wynagrodzenia na danych stanowiskach. I jest główny księgowy, którego wcześniej cytowałem z pamięci. Główny księgowy, powiat, do 11.427 zł brutto. Dla zaokrąglenia 11.500, nie będziemy o 60 zł chyba się już tutaj, czy 73 zł, kłócić. Dodatek funkcyjny wynosi 1.100 do 1.300 zł, czyli 11.500 plus minimum 1.100, czy to nie jest czasem 12.600? 12.600, zapamiętajmy na chwilę. Miasto – od 9.890 brutto, ale uwaga, już w tym dodatek funkcyjny, który wynosi 1.201 zł. Czyli 9.890 kontra 12.600. Biorąc pod uwagę, że ta osoba o najwyższym uposażeniu ma najmniejszy możliwy dodatek, a mam wrażenie, znając życie, że osoba z największym wynagrodzeniem ma też największy dodatek, no tak jest z naszym panem burmistrzem. Więc jeżeli to jest 1.300, to mamy już różnicę 12.700 brutto kontra 9.890 w mieście. Jeżeli nie jest to 3 tys. zł różnicy, nawet 3 tys. zł różnicy, to ile? Problem jest w jednym, szanowni państwo, porównuje się liczby gołej pensji z pensji z dodatkami. I to zarzucał burmistrz jeszcze miesiąc temu jednemu z portali, zarzucał to opozycji. Dziś sam to robi, czyli porównuje jabłka do

pomarańczy, jak sam to nazwał w artykule, który publikuje u swojego przyjaciela. Jak przewrotne są te sesje pokazuje to, że jeszcze niedawno pan przewodniczący mówił mi, że to on jest autorem tego wniosku o podwyżkę dla burmistrza, a teraz już dyskutujemy, dlaczego dyrektor generalny nie ujął automatyzacji...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, znowu mija się pan z prawdą. Ja sprostowałem, że ja jestem autorem uchwały zgodnie z prawem, tak? A nie pan dyrektor generalny. Nie rozmawialiśmy o tym kto ją napisał i przygotował.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – aha, okej. Gra słówek, nic więcej.

Przewodniczący Maciej Bonna – nie, konkrety.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – dalej, mamy sytuację, w której burmistrz opowiada nam o tym, jakie ponosimy koszty FALI i opowiada o tym, że gmina dorzuciła się do autobusów. No nie miała wyboru. Chce mieć połączenia, musi się dorzucać. Że gmina poszukuje wspólnych rozwiązań komunikacyjnych. Tak samo jak Lębork, natomiast różnica jest jedna – tam burmistrz bez interwencji opozycji zadbał o to, żeby FALA była współfinansowana, żeby i miasto, i gmina ponosiły koszty funkcjonowania tego systemu, które są wystarczające na to, żeby nie tylko opłacić podwyżkę pana burmistrza, ale nawet całą jego pensję. Pensję jego i jego zastępcy. Ale to jest niedopilnowane. To jest kolejna kwota, która gdzieś przemknęła pomiędzy palcami, bo starczyłoby i dla pracowników ratusza, i jednostek podległych, i dla pracowników administracji naszych szkół.

I ostatnia już rzecz, którą chciałbym poruszyć. Szanowni państwo, jak zrównywać wynagrodzenie burmistrza Chojnic z wynagrodzeniem burmistrza Nakła nad Notecią, gdzie lodowisko kosztuje ich milion, a nas kosztuje 6, 8, 10? Tam dostali 90% dofinansowania, a u nas dofinansowanie to mniej więcej 1/3. Kwota różnicy w kosztach to jest coś, co wystarczyłoby nie na jeden rok, nie na jedną kadencję, ale na całe 27 lat funkcjonowania pana burmistrza. Za dobrą pracę należy się wysoka płaca. I tu nie ma wątpliwości. Ale jak mocno demotywujące musi być, że nie mamy jakichkolwiek widełek do tego, żeby podwyższyć panu burmistrzowi, jeśli te wskaźniki się zwiększą, a jednocześnie nawet przy tak nędznych wynikach naszego budżetu i naszego miasta dajemy maksymalne uposażenie jego władzom. I to jest błąd w naszym rozumowaniu. Bo gdybyśmy mieli osobę, która w tych wskaźnikach, które pan burmistrz sobie zręcznie, chwytając się jednego słówka i nimi manipuluje, używa wyśmiewania wskaźników makroekonomicznych, no to, szanowni państwo, mamy w naszym budżecie wskaźniki mikroekonomiczne i to są zarobki woźnych, pań sprzątających czy kucharek w naszym mieście. Mamy wskaźniki ekonomiczne, czyli te ogólne, te makroekonomiczne, które dla swoich własnych potrzeb będę nazywał tymi ogólnymi wskaźnikami, które opisują rzeczywistość naszego miasta. I jeśli ktoś ma propozycje innych wskaźników ekonomicznych, które będą pokazywały kondycję naszego miasta, to podyskutujmy o nich. Ale z drugiej strony, zamiast przekonywania o tym, że należne jest panu burmistrzowi podwyższenie pensji ze względu na to, że świetnie realizuje interesy mieszkańców i znakomicie zarządza urzędem, a wszystkie spółki mu podległe działają lepiej niż w historii, mamy sytuację, że całe uzasadnienie ogranicza się do tego, że jest to legalne. To jest oczywistość. To jest oczywiste. My podejmujemy wszystkie decyzje legalne, poza tymi, które RIO panu burmistrzowi kwestionuje. A już kilka było w tej kadencji. Więc sam fakt, że można burmistrzowi przyznać maksymalną podwyżkę, nie powoduje, że jest to dobry pomysł. Sam fakt, że wy jako radni, szanowni państwo, moglibyście zarabiać 3.400 za wykonywanie swojego mandatu radnego, nie oznacza, że jest to dobry pomysł. I jeżeli podejmujemy takie decyzje, to powinniśmy je podejmować na bazie racjonalności, na bazie merytorycznych wskaźników ekonomicznych i ostrzegania tego przez mieszkańców Chojnic. A poczytajcie komentarze w internecie, porozmawiajcie z mieszkańcami i zapytajcie ich, czy ten pomysł im się podoba. Bo w moim odczuciu żadnego z tych argumentów przy podejmowaniu tej decyzji nie poruszono w uzasadnieniu, ponieważ innych argumentów niż legalność tej decyzji po prostu nie ma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan radny Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – wysoka rado, czuję się zobowiązany bardzo przeprosić pana burmistrza, pana burmistrza Arkadiusza, za niedopowiedzenie. Rzeczywiście w rankingu „Rzeczpospolitej” nie szorujemy po dnie. Po dnie szorujemy naszych ambicji i naszych aspiracji. Jaka płaca, hasłowo, taka praca. 443. miejsce to 19.395 zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – 28 lat minie panu burmistrzowi w tym roku nieprzerwanego pełnienia funkcji burmistrza miasta. I to jest rzeczywiście zastanawiające ogromnie, jaki jest mechanizm psychologiczny, który warunkuje takie status quo. Bo 28 lat to jest rzeczywiście czas, który sprawia, że człowiek sprawujący władzę urasta w swoim własnym przekonaniu do osoby nieomyłnej. I taki swój wizerunek próbuje właśnie narzucić mieszkańcom, korzystając przy tym dzięki pieniądзом z budżetu właśnie z takiej możliwości, by nasze lokalne media także opiewały jego znakomitość. Myślę, że większość mieszkańców miasta kompletnie nie przejmuje się kto nami rządzi, dlatego że są codziennymi problemami zajęci bardziej i nie wnikają właśnie w mechanizmy dotyczące sprawowania przez burmistrza władzy. Tym bardziej, że posługuje się on niesamowitą umiejętnością manipulacji. Mieliśmy dzisiaj okazję przekonać się podczas wypowiedzi właśnie reprezentantów opozycji. Mieliśmy okazję wysłuchać tłumaczeń pana burmistrza, który w zasadzie każdy fakt potrafi mistrzowsko, chylę czoła, na swoją własną korzyść obrócić.

Panie burmistrzu, nie będę kwestionować pańskich zasług, które poczynił pan w pierwszych latach rządów. Są one rzeczywiście niezbite i tutaj chwała panu za to. Natomiast to, co dzieje się teraz, to niestety, to już jest przegrzanie systemu, który panem powoduje. To jest właśnie arogancja władzy, to jest przeświadczenie o własnej doskonałości, nieomyślności, podejmowanie decyzji w imieniu mieszkańców, ale czy dla ich dobra? Niestety, nieprawda. Nieprawda. Możemy się przekonać. Jeżeli potrafi pan z decyzji o czekających mieszkańcach przez 40 lat na budowę ulicy Widokowej i Młodzieżowej nagle tak po prostu strącić tę decyzję i jeszcze oskarżając o to opozycję, to to już jest makiawelizm. Przykre to ogromnie.

A więc arogancja władzy, makiawelizm, działania na niekorzyść mieszkańców, budowanie własnej pozycji na gruzach, na gruzach tego miasta, dlatego że to miasto już w tej chwili jest miastem starych ludzi. Ludzie młodzi w większości wyjeżdżają stąd, już nie wracają po studiach. Jest pewna dbałość o seniorów, brawo. Tylko sprowadza się to do działań, które gwarantują, że ci kochani seniorzy położą, znaczy wrzucą kartkę taką, którą wybiorą pana burmistrza, docenią jego zasługi, te kwiatki, te ciasteczka, kawki, które się serwuje seniorom. Fantastyczna, rzeczywiście fantastyczna maniera zdobywania elektoratu. No cóż, czas pokazał, że faktycznie to nie mieszkańcy są tą wartością, którą pan burmistrz ceni, pomimo właśnie stwierdzeń, że to oni są najważniejszą tą działką, na której panu burmistrzowi zależy. Smutne to wszystko, a jeszcze bardziej smutne, że ma pan tak spolegliwych swoich radnych i koalicjantów, że tutaj nie będzie żadnego momentu zawahania, żeby właśnie przyłożyć rękę do głosowania nad podwyżką pana wynagrodzenia. No ale nic, jest pan odchodzącym burmistrzem i to jest szansa dla naszego miasta. Wszystkiego dobrego, panie burmistrzu, na zasłużonej emeryturze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXII/290/26 w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice.

oddanych głosów	– 19
za	– 13
przeciw	– 3
wstrzymujących się	– 3

Uchwała Nr XXII/290/26 w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Miasta Chojnice została przyjęta i stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Ad. 13

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Nr XVIII/231/25 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 15 grudnia 2025 r. w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2026 r. (str. 54 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXII/291/26 zmieniającą Uchwałę Nr XVIII/231/25 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 15 grudnia 2025 r. w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2026 r.

oddanych głosów	– 18
za	– 18
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXII/291/26 zmieniająca Uchwałę Nr XVIII/231/25 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 15 grudnia 2025 r. w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2026 r. została przyjęta i stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Ad. 14

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Miejskiej Chojnice biorących udział w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu lub ćwiczeniu (str. 57 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXII/292/26 w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Miejskiej Chojnice biorących udział w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu lub ćwiczeniu.

oddanych głosów	– 18
za	– 18
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXII/292/26 w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Miejskiej Chojnice biorących udział w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu lub ćwiczeniu została przyjęta i stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Ad. 15

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Chojnice do 2030 roku (str. 59 w biuletynie i załącznik do biuletynu).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Pan radny Kamil Kaczmarek, proszę bardzo.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W sumie to wniosek formalny powinien być, ale nie ma sensu, jak widzę tutaj arytmetykę tych głosowań, które mają miejsce, więc pozwolą państwo, z dwanaście minut będzie.
Jak możemy przyjmować program, który przez komisję społeczną przeszedł bez dyskusji, bez debaty, bez przeanalizowania jego zapisów? Jak możemy przyjmować program, do którego tworzenia nie została włączona opozycja? Mamy sytuację, w której szereg problemów zostało zdiagnozowanych. Są konkretne cele zapisane, ale celami one są z nazwy. Cel to jest docelowa, prognozowana, zakładana, projektowana przyszłość, która ma być zrealizowana poprzez realizację konkretnych działań. I my tam mamy konkretne działania opisane, nawet liczbowo, te sześćdziesiąt osób w jednym programie, sześćdziesiąt osób w drugim. Ale ile spośród tych osób ma podjąć zatrudnienie? Ile spośród tych osób ma wyjść z wykluczenia społecznego? Ile z tych osób ma znaleźć swoje zakwaterowanie w budownictwie społecznym, spółdzielczym czy socjalnym? Ile z tych osób objętych mieszkaniami wspomaganimi ma nauczyć się funkcjonować samodzielnie? Tego typu celów, tego typu zamierzeń, ambitnych planów mi tutaj brakuje. I merytoryczna dyskusja, o którą tutaj o tyle trudno, że wiąże się od razu ze stygmatyzacją, no jest bardzo trudna. Natomiast nie zgadzam się z sytuacją, w której tak ważny program, na który zostaną wydane, śmiem twierdzić, dziesiątki milionów złotych w perspektywie wielu lat, jest realizowany bez udziału Rady Miejskiej. Zaproponowane osoby z grona opozycji nie znalazły miejsca w tym Komitecie, którego liczebność nie jest z góry narzucona, więc można było te osoby tam umieścić. I mamy samorząd, który jest zmonopolizowany przez wąską garstkę ludzi, których pan burmistrz nie życzy sobie, żeby nazywać kolesiami. A do kogo dzwonił, kiedy robił ten ohydny donos na podstawie zeznań jakiegoś degenerata rodem z... ZOMO to było czy Służba Bezpieczeństwa? Dla mnie żadna różnica. Starego komucha. I szanowni państwo, jeżeli nie nazywamy tych ludzi kolesiami, to wtedy faktycznie rzeczywistość staje się taka różowa, fantastyczna, świetlana. Natomiast okazuje się, że pan doktor Kołsut, którego darzę olbrzymią estymą i szacunkiem za to, jak starannie przygotowuje te swoje plany dotyczące poprawy sytuacji w naszym mieście, przebywał w urzędzie cały dzień od rana, a my na komisjach, czy budżetowej, czy komunalnej, nawet nie mieliśmy możliwości zadać mu pytań. Nie mieliśmy możliwości dowiedzieć się, jakie są prognozowane zamierzenia towarzyszące temu programowi, co jeszcze moglibyśmy tam umieścić, co się tam po prostu nie zmieściło. I uważam, że taka dyskusja jest konieczna. Dyskusowanie nad tym post factum jest okazaniem braku szacunku tym wszystkim osobom, które brały udział w konsultowaniu tego projektu, w tych spacerach na dzielnicę śródmiejskiej i dworcowej, tych wszystkich osobach, które brały udział w dyskusji i w zgłaszaniu uwag do tego. A my radni powinniśmy na koniec też mieć taką możliwość, żeby swoje uwagi zgłosić, żeby swoje pytania zadać, żeby te wyjaśnienia otrzymać, zanim ten program przyjmujemy. Komisja społeczna nie miała quorum do tego, żeby wnioski czy uwagi przyjmować. My z kolei na dwóch innych komisjach nie mieliśmy informacji o tym, że pan doktor habilitowany znajduje się w urzędzie i na takie pytania mógłby odpowiadać. No i wydaje się, że ta uchwała i ten program jest po prostu do poprawki, do tego, żeby kolejny raz przeszedł przez właściwe komisje i żebyśmy zrozumieli istotę tych zadań, które zostały tam wprowadzone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan radny Andrzej Plata.

- **Radny Andrzej Plata** – panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo, no tak się czasami tutaj przysłuchuję naszym obradom i wypowiedziom poszczególnych osób, które biorą

udział w tym znacym gremium, ale czasami mi się wydaje, że mówimy zupełnie o czymś innym. Mamy do uchwalenia projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Chojnice do 2030 roku. Przeczytałem sobie przed chwileczką jeszcze raz to uzasadnienie, które tu zostało zamieszczone, już pomijając ten cały program, który jest naprawdę fajnym dokumentem, raczej no obszernym i moim zdaniem racjonalnym. Pamiętam, nie tak dawno był powoływany komitet odnośnie opracowywania tego Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Chojnice, który jest programem potrzebnym. Mocą uchwały rady miasta zostaliśmy powołani: pan Kamil Trzebiatowski oraz ja. Braliśmy udział w tych posiedzeniach. Nie przypominam sobie, żeby tam było wybiórczo dobierane, kto przychodzi, kto wychodzi. Jedynie było pilnowane quorum, żeby były osoby, które się do tego komitetu zgłosiły. Udział był dowolny. Kto chciał, mógł brać, mógł się wypowiadać. Z tego co się orientuję, to nawet też było wyłożone jeszcze do konsultacji społecznych. Podczas ostatnich posiedzeń komisji pan Kołsut, z tego co się orientuję, był tu cały dzień i czekał na zaproszenie poszczególnych komisji na swoje posiedzenia. Skorzystałem z tego jako jedyny, jako przewodniczący Komisji ds. Społecznych. Niestety zainteresowanie, panie Kamilu, nie odzwierciedliło obecności radnych. Były trzy osoby. Była pani Magdalena Kamińska, był pan Kamil Kaczmarek i byłem ja. Pan Kamil Trzebiatowski, przepraszam. Z członków komisji. Byli goście, którzy przyszedli w swoim czasie pracy, może i wolnym, ale faktycznie naprawdę było przełożone. Miałem też szereg pytań do pana doktora, a tak samo jeszcze do możliwości przedyskutowania. No nie było możliwości, nie było okazji. Tak że dla mnie nie jest celowym takie obmawianie, jeszcze w kontekście tych koleśków i tak dalej. Powiem szczerze, to tak nie pasuje powadze tej izby, tej rady. Troszkę się to kłóci w moim pojęciu, jeśli chodzi o wykonywanie mandatu radnego, gdzie słyszę jeszcze pani radna tak samo w innych wypowiedziach, gdzie też do końca nie miałem pojęcia. Już tak teraz tu mówiliśmy o wynagrodzeniu pana burmistrza, to już nie wiem, o czym mówiliśmy, czy mówiliśmy o radnych i ich dietach, czy o wynagrodzeniu. Straciłem wątek. Ale, tak czy inaczej, kończąc to wystąpienie proszę radnych, aby faktycznie uczestniczyli w posiedzeniach komisji i tam wymieniali te swoje merytoryczne poglądy na różnego rodzaju tematy, które są ważkie, bardzo ważne i istotne. Jeszcze będę chciał się wypowiedzieć, ale to w oświadczeniach. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – więc tutaj wyjątkowo rozlegle się zgadzamy z panem przewodniczącym Platą. Ja byłem na jednej komisji, której byłem członkiem, i na drugiej komisji, której członkiem nie jestem, i na żadnej z nich nie odnotowałem informacji o tym, że pan doktor Kołsut jest dostępny. I o tym mówię. Gdybym miał taką informację, na pewno bym skorzystał, bo, tak jak mówię, bardzo cenię sobie jego wiedzę i jego analizy dotyczące naszego miasta. Ale skoro ja nie odnotowałem, to inni radni również, a później na społecznej brakowało quorum. No to jakby... To nikt nie ponosi za to winy, natomiast jest jak jest. Nie było to konsultowane, nie było to obradem prac komisji, które miały quorum, a komisja społeczna quorum nie miała, a jest to dokument bardzo ważny. I z tego co mi wiadomo, tu musiałaby się wypowiedzieć radna Marzena Osowicka, zgłaszała swój akces do Komitetu Rewitalizacji, no i wypadałoby, żeby opozycja miała tam swojego reprezentanta. Są osoby, które instytucjonalnie, tak jak dyrektor PCPR czy dyrektor starostwa, mogłyby zająć tam miejsce w komitecie, a jeżeli mówimy o dwóch miejscach z ramienia rady, to wypadałoby, żeby to był jeden reprezentant koalicji, jeden opozycji. Dlaczego? Właśnie po to, żebyśmy wiedzieli, kiedy są w ogóle te spotkania. No bo przecież nie dostawaliśmy zaproszeń ani mailowo, ani telefonicznie, ani SMS-em, żeby móc na nie przyjść nie będąc członkami. Gdyby ktoś z opozycji członkiem takiego gremium był, to tak jak w przypadku chociażby komisji ds. nazewnictwa, która jest takim, no nie chcę umniejszać jej znaczenia, ale troszeczkę wyjątkiem, bo jako jedyna ma reprezentację opozycji z tych ciał kolegialnych, które funkcjonują, no to byśmy wiedzieli o spotkaniach Komitetu Rewitalizacji. Bo tam o tym, że komisja ds. nazewnictwa ma spotkanie, koleżanka i kolega radni nas zwykle informują. Więc tutaj jest szereg uwag, ale bardziej mających charakter organizacyjny i instytucjonalny. Bo pan burmistrz może opowiadać o tym, że mieliśmy wizytę z Dzierżoniowa i można było się z nimi spotkać, natomiast

dowiedzieliśmy się z mediów i post factum. Tak że miało to charakter spotkania towarzyskiego, a nie spotkania z radnymi miasta Chojnice, bo o ile mi wiadomo, jako całość stanowimy Radę Miejską, a nie tylko ci radni, którzy mają to szczęście, że są w koalicji rządzącej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXII/293/26 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Chojnice do 2030 roku.

liczba oddanych głosów	– 19
za	– 15
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 4

Uchwała Nr XXII/293/26 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Chojnice do 2030 roku została przyjęta i stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Ad. 16

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany w składzie Komisji Rewizyjnej (str. 61 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Nie widzę. Dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXII/294/26 w sprawie zmiany w składzie Komisji Rewizyjnej.

oddanych głosów	– 19
za	– 19
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXII/294/26 w sprawie zmiany w składzie Komisji Rewizyjnej została przyjęta i stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad. 17

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Bohaterów Hymnu Polskiego w Chojnicach (str. 63 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXII/295/26 w sprawie z ustanowienia roku 2027 Rokiem Bohaterów Hymnu Polskiego w Chojnicach.

oddanych głosów	– 19
za	– 19
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXII/295/26 w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Bohaterów Hymnu Polskiego w Chojnicach została przyjęta i stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Ad. 18

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach (str. 65 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo. Szanowni państwo radni, z opóźnieniem, ale jednak przyjmujemy uchwałę, która ma wyrażać nasze zainteresowanie uczestniczeniem w tym programie rozwojowym. I tak naprawdę moje zapytanie dotyczy tylko tego, dlaczego tak późno. Wiem, że szereg samorządów województwa pomorskiego przystąpiło do aktywnego promowania swoich możliwości w ramach tego programu już dużo wcześniej, a my z takim opóźnieniem tutaj w stosunku do innych przyjmujemy ten program. No i po drugie, dlaczego tylko oświadczenie, a nie, tak jak w przypadku chociażby współpracy o partnerstwie miast, chęć przystąpienia do tego wyrażona zgodą do tego, żebyśmy podjęli konkretne działania, a jeżeli takie są planowane, to prosiłbym o informację, jakie działania zamierzamy podjąć, aby tworzyć właśnie nowe miejsca pracy, aby wspierać inwestycje zewnętrzne, aby rozwijać technologicznie nasz region i tworzyć takie miejsca pracy, które będą dobrze płatnymi i trwałymi miejscami zatrudnienia dla naszych mieszkańców oraz czy prowadzone są rozmowy ze starostwem, aby system kształcenia odpowiadał wyzwaniom, jakie dzisiejsze nowe technologie stawiają możliwości i jakie dają perspektywy do tego, aby takie miejsca pracy i takie inwestycje powstawały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak. Będę mieć kilka pytań tudzież oświadczeń. Otóż chodzi rzeczywiście o ogród sióstr, nieszczęsny parking, który...

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, ale jesteśmy w punkcie: oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach, to jest strona 65. w biuletynie. To nie jest punkt: wolne wnioski i oświadczenia radnych.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze, sorry, sorry. Być może się tutaj pomyliłam. Okej.

Przewodniczący Maciej Bonna – nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad oświadczeniem Rady Miejskiej w Chojnicach.

oddanych głosów	– 18
za	– 18
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach zostało przyjęte i stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Przewodniczący Maciej Bonna – ogłaszam 10 minut przerwy.

/po przerwie/

Ad. 19

Przewodniczący Maciej Bonna – wznawiamy obrady. Najpierw chciałbym się zapytać Komisji Wnioskowej, czy na ręce komisji wpłynęły jakieś wnioski? Pani radna Renata Dąbrowska.

- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – panie przewodniczący, na moje ręce nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan radny Mateusz Wróblewski.

- **Radny Mateusz Wróblewski** – panie przewodniczący, na moje ręce również nie wpłynął żaden wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Punkt: wnioski i oświadczenia radnych oraz odpowiedzi na wnioski. Pan radny Sebastian Matthes, proszę.

- **Radny Sebastian Matthes** – szanowne koleżanki i szanowni koledzy radni, z czterech godzin, które spędziliśmy tutaj w tej Sali, na działania, które mieszczą się w kategorii działań merytorycznych, poświęciliśmy może z pół godzinki. Pozostały czas to kłótnia, obrażanie, rzeczy, które nie powinny mieć tu miejsca. Tak jak to powiedział kolega Andrzej Plata, powaga tej sali tego wymaga. Ja pomijam tutaj dyskusję pomiędzy panem burmistrzem a panem radnym Kamilem Kaczmarkiem. Wiemy, że tutaj miłości nie będzie i pewnie do końca kadencji możemy się spodziewać tego, że te dyskusje będą, delikatnie mówiąc, ogniste. Natomiast pozostałe kwestie, kolega Zdzisław, koleżanka Marzenna, no obrażanie, w tym obrażanie innych radnych, formułowanie wypowiedzi w stylu „spolegliwi radni”. Przecież my, przychodząc tutaj na sesję, mamy uzgodnione stanowiska, wiemy jak głosować. Po to są posiedzenia klubów radnych. Państwo też je odbywacie, też państwo uzgadniacie, jak będziecie głosować. Ja miałem przygotowaną w temacie podwyżki pana burmistrza dzisiaj wypowiedź, porównanie do innych krajów o podobnym PKB, ile tam zarabiają burmistrzowie. Są to kwoty zbliżone do siebie. Natomiast, słuchając tego wszystkiego, to tak naprawdę odechciało mi się brać udziału w tej dyskusji, bo ona z merytoryką ani z jakimś sensem, logiką nie ma nic wspólnego. To jest tylko jedno wielkie obrażanie. Ja już pomijam to, że pani Marzenna obraziła też seniorów sugerując, że głosują na burmistrza za kwiaty i ciastka postawione na spotkaniu dla seniorów. No proszę się zastanowić nad tym, jakie tezy się formułuje.

Szanowni państwo, spędzamy tutaj naprawdę dużo czasu. Wołałbym, żebyśmy ten czas poświęcali na pracę, bo tego oczekują od nas mieszkańcy. O to apeluję do was na następne posiedzenia. A z racji tego, że jesteśmy teraz przed tym punktem, który powinien trwać pięć minut, a przeciąga się czasami do półtorej godziny, panie przewodniczący, chciałbym złożyć wniosek formalny o ograniczenie wypowiedzi do 3 minut. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Przygotuję wniosek formalny.

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – dobrze, momencik. Poproszę jeszcze o sformułowanie wniosku formalnego pana radnego Kaczmarka, ponieważ zgodnie ze statutem i ustawą, jeżeli wniosek będzie przeciwny, głosuje się wniosek, który nadaje większą wagę. Panie radny, czy ten wniosek też dotyczy porządku prowadzenia obrad?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – tak, panie przewodniczący. Ja chciałbym wniosek dalej idący, wniosek o ograniczenie do 2 minut 59 sekund i wygłaszane w postawie stojącej. Tak że prosiłbym w ten sposób.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, pana zachowanie urąga powadze urzędu. Przywołuję pana do porządku. Wniosek formalny, pan radny Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – proszę o zmianę systemu głosowania na: kto jest za, może odejść od ściany i opuścić ręce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, pana zachowanie urąga powadze urzędu. Przywołuję pana do porządku.

Przechodzimy do głosowania wniosku formalnego pana radnego Sebastiana Matthesa. Wniosek formalny o ograniczenie jednorazowej wypowiedzi w pkt. 19 do 3 minut.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 13
za	– 11
przeciw	– 2
wstrzymujących się	– 0

Wniosek formalny o ograniczenie jednorazowej wypowiedzi w pkt. 19 do 3 minut został przyjęty.

Przewodniczący Maciej Bonna – pan radny Andrzej Plata.

- **Radny Andrzej Plata** – panie przewodniczący, wysoka rado, będąc w punkcie: wnioski i oświadczenia radnych, ja bym bardzo z dwoma wnioskami. Byłem niedawno na spotkaniu mieszkańców samorządu osiedlowego nr 4. Wniosek mieszkańców odnośnie uporządkowania, pierwszy wniosek: uporządkowania terenu zielonego za boiskiem Modrak przy ulicy Rzepakowej. Tam była mowa, faktycznie też wnioskuję o to, aby ten teren był uporządkowany. Chodzi o wykoszenie, wyrównanie tamtego terenu zielonego. A drugi temat, który zostałem także poproszony przez mieszkańców, jest uporządkowanie pasa zieleni. Chodzi, panie burmistrzu, szczególnie o te świerki, które rosną przy ulicy Ceynowy. One faktycznie tam spełniają swoją rolę i robią ten ekran wygłuszający, ale naprawdę ich odrosty są, powodują, że faktycznie przejście w niektórych miejscach jest trudne. Tak że chodzi o uporządkowanie. Ja rozmawiałem już o tym z ogrodnikiem miejskim, ale też bym bardzo prosił, aby ta sprawa była priorytetowo zrobiona. Naprawdę są takie miejsca, gdzie się przechodzi między blokami i te świerki naprawdę utrudniają przejście. Te dwie sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, szanowna rado, panie burmistrzu, chciałbym oświadczyć, że uczestniczyłem w spotkaniu z dyrekcją na zaproszenie pana Gomółki, na zaproszenie dotyczące kwestii budowy boiska. I mam tego rodzaju propozycję, sugestię po rozmowach, które odbyliśmy, aby nazwę tej inwestycji, która brzmiała i brzmi do tej pory „Budowa boiska sportowego”, uzupełnić, rozszerzyć o nazwę „Budowa boiska sportowego wraz z modernizacją infrastruktury lekkoatletycznej”. Tę infrastrukturę lekkoatletyczną chcielibyśmy, po rozmowach z nauczycielami, usytuować na terenie boiska, które znajduje się w tej chwili w obrębie boiska należącego do Szkoły nr 8. Pani Marzenna Osowicka sugerowała, abyśmy dokupili część terenu przy tym boisku. Nie ma takiej możliwości. Projekt został przez nas skonsultowany. O szczegółach będę opowiadał na komisji, a w związku z tym, że nie mogłem uczestniczyć w tym tygodniu w pracach komisji ze względu na pracę przy testach kompetencji klas ósmych, informuję, że takie spotkanie miało miejsce.

Jeżeli chodzi o sprawę drugą, to dotyczy ona braku oświetlenia przy ulicy wzdłuż osiedla Metalowiec. Przed chwilą byłem u pana dyrektora Jarka Rekowskiego i dowiedzieliśmy się, że tam prawdopodobnie jest jakaś usterka. Nikt z mieszkańców, o dziwo, nie zgłaszał tego do dyrekcji. Ja zapytałem dzisiaj, ponieważ zostałem o to poproszony przez mieszkańców, z którymi mam kontakt przy przystanku autobusowym. I w związku z tym proszę o to, aby sprawdzić, co jest powodem tego, że na części Bytowskiej i na tej drodze wzdłuż Metalowca po prostu od dłuższego czasu nie ma oświetlenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – kolega Matthes przed chwileczką naruszył powagę rady stwierdzając, że „odechciało mi się zabierać głos w dyskusji”. No to przepraszam bardzo, ale jeśli radny w ten sposób odnosi się do dyskusji, która dotyczy mieszkańców miasta, to po prostu jest mi za pana wstyd, panie Sebastianie.

Więc tak. Ja odniosę się do ogrodu sióstr, dlatego że są to bardzo ważne sprawy. Pan burmistrz potrafił skontaktować się z SB-kiem i wysłać do IPN-u zawiadomienie na radnego Zdzisława Januszewskiego, a tymczasem nie skontaktował się z konserwatorem w sprawie uzgodnień co do parkingu. Użył pan burmistrz decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego po to, by ominąć postanowienia wojewódzkiego konserwatora zabytków i wymaganą przez niego ochronę panoramy. Teren ogrodu sióstr jest przedpolem panoramy, jest jej częścią i z tej racji jest chroniony. To są zapisy studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego miasta. Z racji takiego specyficznego ukształtowania tego terenu, to przedpole nie powinno posiadać tego parkingu, powinno posiadać tylko kilka dodatkowych miejsc w zieleni wzdłuż budynków. Więc, panie burmistrzu, gdzie są te uzgodnienia projektu miejscowego planu, którego nie posiada pan od siedmiu lat, ponieważ nie zwrócił się pan do wojewódzkiego konserwatora? Zwracam uwagę radnych i bardzo proszę, żebyście się nad tym pochylili, że tylko miejscowy plan chroni tę panoramę. Należy więc, a mieszkańcy, jak wynika z komentarzy internetowych, uwielbiają tę panoramę i są z niej dumni, należy najpierw uchwalić ten miejscowy plan z uzgodnieniami konserwatora, z uzgodnieniami dotyczącymi parkingu i dopiero według tych uzgodnień i wskazówek projektować miejsca parkingowe. Co się dzieje z ochroną gruszy? Na korzeniach nie wolno stawiać geokraty. Musi być ustanowiona strefa ochronna drzewa, obowiązująca na placu budowy. Pan, burmistrzu, jako urzędnik samorządowy powziął pan wiedzę z dwóch decyzji administracyjnych konserwatora. Dlaczego pan udaje, że nie zostały w tej kwestii wyrażone stanowiska konserwatora zabytków? Konserwator czeka na informację od pana, gdzie pan planuje miejsca parkingowe, bo musi podjąć decyzję co do ochrony panoramy i czy te miejsca mogą się tam znaleźć, czy też nie. Pan burmistrz przyobiegał wcześniej publicznie osiemnaście miejsc postojowych na terenie zielonym historycznego ogrodu sióstr. Skąd pojawiło się nagle te dwadzieścia osiem miejsc? Dlaczego pan oszukał, bo pominął udział w dialogowaniu mieszkańców, petycjantów, organizacji i radnych zaangażowanych w ten temat? W takich panoramach nie buduje się parkingów. To, co przedstawia miejski architekt, to destrukcja, patologia i naruszanie zabytków i panoram w Polsce. Powierzchnia biologicznie czynna to ściema, panie burmistrzu, którą nam pan serwuje. Doświadczenie pokazuje, że pozostanie trawa wyjeżdżona na parking. Powierzchnia biologicznie czynna to teren zapewniający naturalną vegetację roślin i retencję wód opadowych oraz roztopowych...

Przewodniczący Maciej Bonna – 3 minuty, pani radna.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Pani radna Magdalena Kamińska.

- **Radna Magdalena Kamińska** – szanowna rado, panie burmistrzu, ja chciałam przede wszystkim podziękować za te renegocjacje, które pan podjął w sprawie ronda, które tutaj zgłaszałam. No i okazuje się, że wystarczy jedna rozmowa, jeden telefon i można zdanie zmienić. To znaczy, ja wiem, że był pan najpierw za, ale no później był pan przeciw. No troszeczkę tak nie... Gdybym się nie upomniała o to, może by było skrzyżowanie nadal, a jednak widać społeczeństwo z bardzo dużym odzewem, nawet do mnie po tej sesji się odniosło, że bardzo ci dziękujemy za ten głos, bo to rondo naprawdę tam upłynni ruch. Tak że pożyjemy, zobaczymy, ale serdecznie dziękuję za ten głos i liczę też na współpracę w przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – ja też chciałbym złożyć oświadczenie i wniosek do pana burmistrza w temacie, rozmawiałem z niektórymi Chojniczanami w temacie oświetlenia LED-owego, które jest instalowane w mieście. Docierają do mnie głosy, że mieszkańcom przeszkadza barwa tego światła, że jest bardzo białe. I się chciałem zapytać, czy istnieje możliwość, żeby tę barwę tego światła

zmienić, ponieważ no wedle zaleceń światło białe jest zalecane w miejscach o dużym natężeniu ruchu i gdzieś tam przy obwodnicach, wrażliwych skrzyżowaniach, a w miejscach historycznych byłoby bardziej prawidłowe światło o cieplejszej barwie czy neutralnej. A patrząc na oświetlenie, które jest na przykład zamontowane na ulicy Nowe Miasto, no ten kolor po zmroku dosyć jest rażący. Czy jest w ogóle jakiś możliwy wpływ na to, żeby dobrać tę barwę tego oświetlenia LED-owego do miejsca, w którym jest ono montowane?

Pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja chciałbym przekazać informację, że dzisiaj się odbyła wizja lokalna władz sądowniczych, tak mogę powiedzieć, i jest rozpatrywana lokalizacja nowego budynku Sądu Rejonowego w Chojnicach przy Komendzie Powiatowej Policji, czyli przy ulicy Czerskiej. Tak więc to skrzyżowanie, o którym mówimy, będzie zyskiwało na znaczeniu. Natomiast ja się zgodziłem wtedy na skanalizowane, bo trzeba przyznać jedną rzecz, że rondo jest dwa razy droższe, z tym się musimy liczyć. Natomiast nie ma tam ruchu pieszego dużego i to jest coś, co przeważało w tych argumentach, które przedkładałem Zarządowi Dróg Wojewódzkich. Jeżeli chodzi o parking, no to, proszę państwa, projekt będzie opiniowany przez konserwatora zabytków, od tego nie uciekniemy. Natomiast tam on będzie opiniowany li tylko w kontekście archeologicznym. Natomiast my mamy świadomość, że ten plan, na który się powołuje pani radna, był wtedy procedowany, kiedy tam miały powstać kamienice. I konserwator ma rację, tam nie powinny powstać żadne obiekty kubaturowe. My żadnych obiektów kubaturowych nie będziemy tam budować, tylko budujemy na niwelecie tego terenu, który jest. Jutro o godzinie 17:00 na plebanii jest spotkanie u księdza [...] komitetu budowy pomnika siostry Adelgund Tumińskiej. Zawijazujemy taki komitet. Skonsultowaliśmy umiejscowienie tego pomnika z siostrami franciszkankami. Podoba im się właśnie w ogrodzie sióstr. Do ogrodu sióstr wróci siostra franciszkanka Adelgund Tumińska. Tak więc to wszystko będzie zrobione zgodnie ze sztuką. Dzisiaj, gdybyście państwo wracali w tej chwili przez ten teren, tam stoi trzydzieści pięć do czterdziestu samochodów w tej części, która była częścią komunikacyjną. Poparcie społeczne dla budowy tego parkingu jest olbrzymie. Konsultowałem to z szefem samorządu osiedla nr 1. Konsultowałem z księdzem dziekanem, z księdzem dyrektorem [...]. Konsultowałem również z instytucjami, które tam są. Jest tylko kilku przeciwników tego parkingu. No przykro mi, że nie potrafimy dojść do porozumienia, ale parking ziści się. Do jesieni powinniśmy go zrealizować. Dziękuję bardzo.

[wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie mam wiedzy. Nie mam wiedzy. Jestem...

Przewodniczący Maciej Bonna – czy pani radna w tym punkcie? Ja też proponuję składać oświadczenia na piśmie do pana i wnioski, i otrzymać odpowiedź na piśmie. Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, panie przewodniczący. Jedno pan negocjuje, drugie robi, panie burmistrzu. Z nami, w momencie przekazywania tej działki, było ustalane, że będzie to parking na osiemnaście miejsc i parking nieodpłatny. Mamy dwadzieścia osiem miejsc i zapowiedzi, że będzie on objęty płatnością. Pewnie będzie tak, jak mówiłem wcześniej, nie ma pan koleśki, ale ktoś jednak dostanie te abonamenty do bezpłatnego parkowania. Będziemy się temu przyglądać. Po prostu jest to nieuczciwe. Ta rada ma podmiotowość wyrażoną głosami mieszkańców i szkoda, że pan te głosy lekceważy. Druga rzecz. Wyliczył pan radny Sebastian Matthes, że trzydzieści minut było rzeczowej dyskusji. Rozumiem, że to wypowiedź pana burmistrza i sprawozdania z komisji były już niemerytoryczne. No bo posługiwanie się tutaj zderzeniem czterech godzin z trzydziestoma minutami merytoryczności, to tak jakby no jedna z tych części umknęła. Albo niemerytoryczna wtedy była cała wypowiedź pana burmistrza, albo sprawozdanie z prac komisji, bo nie mam tutaj nagrania, ale pewnie tak mniej więcej było, pół godziny na komisje, pół godziny na pana burmistrza. Więc

myślę, że to oszacowanie jest obarczone dużym marginesem błędu i no może nie do końca tutaj to wyszło.

Kiedy zdecydowaliśmy o Komisji Sportu, państwo koalicja nie przedstawiliście ani jednego argumentu merytorycznego, żadnego argumentu za tym, żeby ją zlikwidować i później ją zlikwidowaliście. Dzisiaj nie było żadnego głosu w obronie podwyżki dla burmistrza i tak ją uchwaliliście. Więc gdzie jest merytoryczność? My przytoczyliśmy szereg argumentów za tym, żeby burmistrzowi tej podwyżki nie dawać. Gdzie jest merytoryczność po tej drugiej stronie? Oczywiście, że macie prawo uchwalać sobie prawem większości, co chcecie. Macie prawo dyskutować to wcześniej i wcześniej sobie te racje ustalić. Ale przedstawcie nam proszę te wnioski ze swoich obrad, żebyśmy też mogli się zmierzyć z tą siłą argumentów, a nie z argumentem siły i groźby, jaką przedstawia pan burmistrz niemalże co sesję.

I ostatnia rzecz, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Drodzy państwo, jest jeden element wprowadzający w obrady tej sesji pewną nieuprzejmość, pewien taki dysonans pomiędzy tym, jak mogłaby ona wyglądać, a wygląda. Zraniony przywódca stada, samiec alfa, który zamiast odejść, ciągle walczy nieuczciwymi sposobami, jak w „Królu Lwie”, o swoją pozycję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – przepraszam, że będę po raz kolejny zabierał czas, ale dostałem właśnie prośbę, przypominając taką od znajomego, który prosił mnie o zabranie głosu. Faktycznie chciałem o tym już mówić w ubiegłym miesiącu, ale jakoś tak mi to nie...

Szanowni państwo, często jeżdżę rowerem obejściem zachodnim, panie burmistrzu. Znajomy zwrócił mi uwagę, ja zrobiłem sobie zdjęcia, to jest strefa skrzyżowań równoległych. Wjeżdżając od ulicy Człuchowskiej, wjeżdżając od ulicy Bytowskiej, a przy obejściu zachodnim jest lewoskręt w ulicę Żeromskiego. I tam niestety, ale informacji o tym, że wjeżdżający znajduje się w strefie skrzyżowań równoległych, nie ma. Prosiłbym w imieniu tych wszystkich, którzy wjeżdżają autami w tę strefę, aby tam pojawił się również ten znak. Zdjęcie, panie burmistrzu, mogę zademonstrować, pokazać, jak to wygląda. O, ważne miejsce, ponieważ to prawdopodobnie tam... Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja chciałam tylko króciutko właśnie w reakcji o tym, że sfrustrowany, spolegliwy kolega radny Matthes knebluje dyskusję na sesji. I taki jest niestety wydzźwięk pańskiej wypowiedzi. A ja jeszcze chcę odnieść się, to co zapowiedziałam wcześniej, do traktowania przez pana burmistrza osób, jego zdaniem, niewygodnych, czyli powracam do pani Daleckiej.

[wypowiedź radnego Sebastiana Matthesa poza mikrofonem]

- **Radna Marzenna Osowicka** – no to już jest druga wypowiedź w innej kwestii, prawda? Tego pan nie zastrzegł. No, czyli za wszelką cenę zamknąć usta po prostu. Taki cenny jest ten pański czas, panie kolego?

Więc tak, problem jest ogromny, dlatego że rzeczywiście nie godzimy się na to, żeby w sposób mizoginistyczny, przemocowy traktować aktywistki, które są w naszym mieście, które ośmielają się podejmować dyskusję w ważnych tematach. To, co pan robi, to jest po prostu niedopuszczalne. Jest to zawłaszczanie przestrzeni publicznej, do której zawłaszczania nie ma pan prawa. Otóż to, co pan wysmażył, wrzucając nam wszystkim do skrzynek, to jest po prostu coś, co woła o pomstę do nieba. *Radna Dalecka nie jest obiektywnym recenzentem, lecz stroną, która manipuluje faktami dla osiągnięcia korzyści placowych.* Co za ki diabeł pana zmusił do napisania takiego kłamstwa? Jeden cel, który zdaniem pańskim, przyświeca pani Daleckiej, skłócić pracowników. Ona stanęła w ich obronie po to, żeby podnieść im płace, po prostu żenująco niskie. Dalej. *Szantaż emocjonalny oparty na kłamstwach.* To dalej ocena działań pani Daleckiej. *Tabele pod tezę przygotowane przez osoby bezpośrednio zainteresowane podwyżką dla samych siebie.* Rany boskie,

to pańskie tabele są przejawem manipulacji, kiedy przedstawia pan jedno wynagrodzenia z dodatkami, drugie bez. Nie wystarczy, panie burmistrzu, stawiać deprecjonujących zarzutów. Będziemy oczekiwać publicznych przeprosin. Tak jak pan ośmiela się w sposób nieuprawniony podsumowywać, oceniać...

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, 3 minuty.

– **Radna Marzenna Osowicka** – tę osobę, której tutaj nie ma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan radny Zdzisław Januszewski.

– **Radny Zdzisław Januszewski** – trzy sprawy, wysoka rado. Uważam, że ograniczanie mandatu radnego to naruszenie jest powagi izby.

Druga sprawa. Czy mogę prosić pana radnego Matthesa o podanie konkretnych przykładów obrażenia radnych i braku merytoryczności w moim wystąpieniu? Brak podania tych konkretnych przykładów będę uważał za naruszenie powagi wysokiej izby.

Trzecia sprawa dla mnie najważniejsza. Szanowni mieszkańcy Chojnic, panie przewodniczący, panie, panowie radni, w poprzednim wystąpieniu przed dwoma miesiącami w sprawie fałszywego donosu powiedziałem wyraźnie, że wdzięczność wobec tych, którzy stanęli po stronie prawdy, nie może oznaczać milczenia wobec nieprawdy. Pytałem wtedy również i dziś podtrzymuję te słowa w całości, kto dał komukolwiek prawo do stygmatyzowania ludzi? Czy to jest kompetencja burmistrza? Czy jest to nowa rola władzy publicznej, oceniania życiorysów, szukania haków? A przecież wszyscy doskonale wiemy, że dotyczyć to może każdego z nas. Niech burmistrz zajmie się swoimi sprawami, do których ta władza została powołana. Na te pytania nie uzyskałem odpowiedzi. Zamiast odpowiedzi zmuszony jestem wyjaśniać kolejne medialne opowieści, starannie wygładzone, takie, które miały przysłonić sedno sprawy. Dlatego dziś wracam do niej. Zgodnie z zapowiedzią, krok po kroku, bo prawda nie wymaga pośpiechu, wymaga konsekwencji. I zacznę od sprawy, która dla wielu może brzmieć błaho, ale w rzeczywistości pokazuje całą metodę działania. Od pozdrowień. Tak, od tych pozdrowień, które pan burmistrz przedstawił jako niewinny, przypadkowy gest, jedno zdanie, toaleta, otwarte drzwi, uśmiech. Przypadek? Tylko, że to nie była prawda. Według mojej relacji pan burmistrz wszedł do toalety, upewnił się, że nikogo nie ma i dopiero wówczas przekazał słowa: *masz pozdrowienia od porucznika [...]*. Pozdrowienia? Jakże niewinne słowo. Tyle, że nie były to pozdrowienia. To był komunikat, celowy, obliczony, przekazany tak, bym zrozumiał, że uruchomiono wobec mnie określony mechanizm. Początkowo nie skojarzyłem nazwiska. Odpowiedziałem: *o, mój opiekun społeczny. Też masz znajomych*. Dopiero chwilę później zrozumiałem pełny sens tej sceny. Chodziło o wywołanie presji, o zbudowanie atmosfery, w której człowiek sam zaczyna się tłumaczyć z czegoś, czego nie zrobił. Plan był prosty. Miałem przyjść, miałem się ukorzyć, miałem sam na siebie założyć kaganiec na twarz. A wtedy być może sprawa donosu do Instytutu Pamięci Narodowej cudownie by ucichła. Tylko, że cała ta manipulacja miała jedną zasadniczą wadę. Zakładała moją winę, a ja jestem po prostu niewinny. Nigdy nie współpracowałem ze Służbą Bezpieczeństwa, nigdy na nikogo nie donosiłem, nigdy nie byłem kapusiem i dlatego ten mechanizm zawiódł. Ale to nie pierwszy raz, gdy słyszymy opowieści, które mają przykryć fakty. Pan burmistrz lubi opowiadać o 1998 roku, o rozmowach koalicyjnych z nami, o tym, jak wybrał jedną drogę polityczną, a nie inną. I ja też pamiętam te rozmowy. Wynegocjowano porozumienie, miało zostać podpisane dzień przed sesją. Wszystko było gotowe. Nagle dostaliśmy informację – drukarka się popsowała. Dokumentu nie można było wydrukować. Podpiszemy rano przed sesją w urzędzie. Brzmi banalnie, ale następnego dnia dowiedzieliśmy się, że umowa już została podpisana, tyle że z innym ugrupowaniem...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, 3 minuty.

– **Radny Zdzisław Januszewski** – zepsuta drukarka. Jeszcze chwilę. Małe kłamstwo, drobne, prawie śmieszne. Tyle, że czasem właśnie od takich małych kłamstw zaczynają się wielkie kariery.

Od niepozornego oszustwa, które miało uspić czujność, od jednej historyjki, która ma przykryć rzeczywisty plan. I kiedy patrzę dziś na opowieść o pozdrowieniach, widzę dokładnie ten sam schemat. Ta sama metoda. Najpierw sygnał, potem zaprzeczenie. Na końcu odwracanie ról. Winny ma wyglądać na niewinnego, a niewinny ma się tłumaczyć. Jeszcze chwilę, sekundę. Wcześniej podobne represje dotknęły panią radną Mirosławę Dalecką, panią radną Marzennę Osowicką, pana radnego Kamila Kaczmarka. Teraz uderzono we mnie, w moją rodzinę. Jestem przekonany, że mieszkańcy sami ocenią, czy to przypadek, czy to sposób traktowania opozycji. Zacząłem od pozdrowień i tak zakończę. [...], ponurej sławy, ma pan pozdrowienia. Tym razem od towarzysza [...], skazanego między innymi na rok więzienia 26 marca 2026 roku za fałszywe oskarżenie niewinnego bohatera i fałszowanie dokumentacji. Historia była przewrotna, szczególnie wtedy, gdy ci, którzy kiedyś tworzyli fałszywe akta przeciw niewinnym ludziom, wracają dziś jako narzędzie lokalnych, politycznych rozgrywek. A ja będę mówił dalej, na kolejnych sesjach o kolejnych kłamstwach, o kolejnych manipulacjach, o każdej próbie niszczenia człowieka przez instytucje i strach. Bo prawda nie potrzebuje układów, nie potrzebuje donosów, nie potrzebuje pozdrowień. Prawda potrzebuje tylko odwagi, ja, żeby ją wypowiadać. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja tylko chciałbym zwrócić uwagę na sposób wypowiadania się pani Marzenny Osowickiej do mnie. No więc prawie pani już krzyczy. To jest niepotrzebne. Ma pani prawo do swoich poglądów, ja mam prawo do swoich poglądów. Natomiast jeżeli pani zadała konkretne pytanie, to ja na to konkretne pytanie odpowiadam. Też poruszył tę kwestię pan radny. Pan przewodniczący samorządu osiedlowego wnioskuje o zwiększenie liczby miejsc parkingowych, nawet do czterdziestu. Stało na dwudziestu ośmiu. Przewodniczący samorządu osiedlowego nr 1, który reprezentuje mieszkańców tego osiedla, konsultował sprawę pewnie szerzej. To jest po pierwsze.

Po drugie, wracając do roku 98, czy drukarka by się zepsuła, czy by się nie zepsuła, to i tak AWS wtedy bez mojego komitetu nie miałby większości. Ja wybrałem inną drogę i tą drogą poszedłem. I to była słuszna droga. Miałem wtedy 34 lata. I myślę, że tak jak pani Osowicka chwaliła moje pierwsze kadencje, tak myślę, że one były bardzo, bardzo tutaj udane.

Jeżeli chodzi o Żeromskiego, to sprawdzę. To jest niesamowite, jakby tego znaku tam nie było. Jeżeli nie będzie, to będziemy jutro od razu interweniować.

Natomiast ja nie złożyłem donosu, ja złożyłem zawiadomienie. Zgodnie z literą prawa takie zawiadomienie musiałem złożyć. I nie wiem, o co się pan martwi. Jeżeli jest pan niewinny, no to Instytut Pamięci Narodowej orzeknie, że nie współpracował pan z... Chociaż pan mówił na ostatniej sesji, że pan się spotykał pięć razy z oficerami SB na prośbę swojego przełożonego, w miejscu pracy i tak dalej. No pewnie pana porucznika [...] też pan nie zna w ogóle i nigdy pan z nim nie rozmawiał. Powodzenia życzę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, panie przewodniczący. Pan burmistrz ma podwójne standardy, które przejawiają się tym, że zgłoszenie na radnego Zdzisława Januszewskiego wniósł od razu. Dla mnie, doniósł. Zgłoszenie na panię bibliotekarki, które miały w sposób obrzydliwy fałszować statystyki, również ratusz przygotował. Natomiast z wandalami, którzy pomalowali skrzynki, pan burmistrz negocjuje. Mi się osobiście te skrzynki dużo bardziej teraz podobają niż wcześniej, więc nie apeluję o to, żeby młodzi artyści mieli być za to karani. Ale podwójne standardy pana burmistrza, który wobec swoich krytyków stosuje najbardziej drakońskie prawo, a wobec wandalii podejmuje się negocjacji, to drugie. No i krótki jeszcze komentarz do tego. Pan burmistrz, występując w filmiku z tymi pomalowanymi skrzynkami mówił, że to mienie gminne. Wykonaliśmy parę telefonów i pan prokurator poinformował mnie, że to skrzynki gazowe, Enei i telekomunikacji, a nie miejskie. Więc gdzie jego rola? Mediatora? Adwokata? Czyjego? Kto za to płaci? My?

Dalej. Jeśli chodzi już o wnioski konstruktywne. Pan burmistrz w trakcie spotkania samorządu mieszkańców osiedla obiecał, że będzie połączenie osiedla Kolejarsz ze szpitalem. Bo takowego w tej chwili nie ma. Obiecał to rok temu na poprzedniej turze zebrań osiedlowych. To nie jest realizowane. Ale jeżeli samorząd osiedla wypowiada się, że może przydałoby się kilka dodatkowych miejsc parkingowych, to robi to natychmiast. Bez zbędnej zwłoki.

Jeżeli chodzi o kolejną kwestię, ponawiam prośbę o to, żeby rozwiązać sprawę na rondzie przy skrzyżowaniu Obrońców Chojnic i Gdańskiej. Ustawiono metalowe, betonowe ogrodzenie, które odgradza tych ludzi, którzy czują się jak w getcie. Ja im się wcale nie dziwię. Powinniśmy jako samorząd dbać o każdego mieszkańca i ta kwestia pozostaje wciąż do rozwiązania.

Jeżeli chodzi o sprawę zarobków, pamiętajmy, pan burmistrz mówił, że sekretarz zarabia niemal tyle co dyrektor. Dyrektor zarabia 186 tys. w miejskiej szkole, a sekretarz 73 tys. Pan burmistrz mówi, że wie, na czym polega ta praca, ale zakończył swoją pracę w szkole i dlatego mówię o jego braku kompetencji w tym zakresie. Zakończył pracę w szkole przed wprowadzaniem systemu informacji oświatowej i wszystkich formalności z tym związanych nie jest w stanie znać z autopsji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dwie sprawy. Przesłaliśmy do pana burmistrza wnioski o zaktualizowanie ewidencji o zabytki archeologiczne. To jest sprawa, która zalega od lat i nie może tak być, że urzędnik miejski nie dopilnowuje tych spraw.

I druga rzecz. Pan burmistrz poinformował nas wszystkich, że SKO umorzyło kwestię, którą wnieśliśmy. I chodzi o to, że pan burmistrz w ciągu trzydziestu dni nie odpowiedział na nasze wnioski i wykorzystuje Samorządowe Kolegium Odwoławcze do omijania dawania odpowiedzi na wnioski w terminie, przy ważnej sprawie ochrony zabytków oraz ochrony zabytków archeologicznych. Używa Samorządowego Kolegium Odwoławczego do prowadzenia walki politycznej. Decyzja, która przysłała z SKO, umarzająca wniosek pana burmistrza, żeby to SKO się odniosło do całej sprawy, wytknęła panu burmistrzowi błąd i to podwójny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Renata Dąbrowska.

- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – ja skorzystam z obecności kolegi Sebastiana Matthesa. Skrzyżowanie ulicy Dworcowej i Brzozowej. Są tam dosyć spore dziury, a są to obydwie drogi powiatowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo.

Ad. 20

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do punktu: informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach oraz udzielonych odpowiedziach. W okresie między sesjami na moje ręce wpłynęły cztery interpelacje i trzy zapytania, które zostały przekazane Burmistrzowi. Burmistrz odpowiedział na trzy zapytania i dwie interpelacje, a termin udzielenia odpowiedzi na pozostałe upływa 26 maja bieżącego roku. Wszystkie pisma, o których mówię, są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej.

Ad. 21

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do punktu: wolne wnioski i oświadczenia klubowe. Pan radny Andrzej Plata. Udzielam głosu.

- **Radny Andrzej Plata** – panie przewodniczący, szanowni państwo, wysoka rado, w oświadczeniu klubowym w imieniu radnych Koalicji Obywatelskiej, radnych Rady Miejskiej tej oto kadencji, chciałbym po raz kolejny zaapelować do państwa o ostudzenie tych emocji i troszkę zmienienie retoryki w swoich wypowiedziach. Czuję się urażony nazywany kolesiem. Czuję się urażony,

kiedy są nazywani inni radni spolegliwymi i tym podobnymi. Już nawet nie spamiętam tych wszystkich sformułowań. Jestem pod wrażeniem faktycznie czasami państwa łatwości w ocenie ludzi. „Chart Burmistrza”, „Szybki Gienek”. Czasami zaskakuje mnie to. Ciężko mi się połapać. Panie Januszewski, pan również czasami swoimi wypowiedziami mnie zaskakuje. Negatywnie. Ale bardzo proszę państwa o to, abyście powściągnęli swoje emocje, troszkę zmienili retorykę. I też bym oczekiwał przeprosin w tym obszarze. Właśnie czasami za to koleśiostwo, różne inne takie rzeczy, o których już nawet nie chce mi się opowiadać, bo już szkoda, jak kiedyś powiedziałem, słów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo.

Ad. 22

Przewodniczący Maciej Bonna – zamykam XXII sesję Rady Miejskiej w Chojnicach.

Imienne wykazy głosowania stanowią załącznik nr 15 do protokołu.

Protokół sporządziły:	Sekretarz XXII sesji Rady Miejskiej	Przewodniczący Rady Miejskiej
Sylwia Szewe (str. 1-17)		
Marta Zielińska (str. 18-32)	<i>Magdalena Kamińska</i>	<i>Maciej Bonna</i>
Beata Biesek (str. 33-48)		